

Karotkaja historyja świateja (1914)



Exported from Wikisource on 25 лістапада 2024 г.

Karotkaja historyja Źwiataja

Падручнік сьвятой гісторыі

Аўтар: [Ігнат Шустэр](#)

1914 год

Арыгінальная назва: *Handbuch zur Biblischen
Geschichte des Alten und Neuen Testaments*
(1864)

Пераклад: [Францішак Будзька](#)

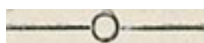
Іншыя выданьні: [Кароткая гісторыя сьвятая \(Шустэр/Будзька\)](#).



Прапануем да спампаваньня!

KAROTKAJA
HISTORYJA ŚWIATAJA.

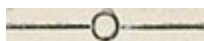
**Napisał Ks. I. SZUSTER.
Przekład X.**



PICIARBURH
1914.

KAROTKAJA
HISTORYJA ŚWIATAJA.

**Napisaŭ Ks. I. SZUSTER.
Pirakład X.**



PICIARBURH.
1914.

№ 616.

APPROBATUR.

Datum Petropoli die 24 Ianuarii 1907 anni.

Vicarius Capitularis Mohyleviensis


Praelatus *Denisewicz.*



L. S.

Drukarnia Akcyjnaj Supolki Drukarskaj Sztuki Ź Piciarburhu, 7 Rota № 26.

ЉМІЕСТ. ^[1]

	Star.
Historyja Staraho Zakonu	1
Historyja Nowaho Zakonu	33

1. [↑] У арыгінальным выданьні няма, дададзена дзеля зручнасьці.
(Вікікрыніцы )

  Гэты твор з'яўляецца перакладам і мае асобныя прававыя (ліцэнзійны) статус адносна карыстанай аховы аўтарскіх правоў на арыгінальны змест.

Арыгінал:



Гэты твор быў апублікаваны да 1 студзеня 1929 года і знаходзіцца ў грамадскім набытку ўва ўсім свеце, бо аўтар памёр, прынамсі 100 гадоў таму.

Пераклад:



Гэты твор быў апублікаваны да 1 студзеня 1929 года і знаходзіцца ў грамадскім набытку ўва ўсім свеце, бо аўтар памёр, прынамсі 100 гадоў таму.

Historyja Staraho Zakonu

Падручник сьвятой гісторыі

Аўтар: [Ігнат Шустэр](#)

1914 год

Арыгінальная назва: *Handbuch zur Biblischen
Geschichte des Alten und Neuen Testaments*
(1864)

Пераклад: [Францішак Будзька](#)

[Historyja
Nowaho
Zakonu](#) →



Прапануем да спампаваньня!

HISTORYJA STARAHO ZAKONU.

1. Stwareńnie świetu.

Z paczatku nie było niczoha, a tolki adzin Boh byŭ zaŭsiody. I piersz napiersz Boh satwaryŭ nieba i ziemlu, skazaŭszy: „Nichaj stanicca“, a zaraz usio stalasia.

Ale na ziamli było pusta i ciomna, dyk Boh uznoŭ skazaŭ: „Nichaj stanicca świetłaść!“ I stałasia świetłaść i było jasna.

Pośla Boh stwaryŭ pryhożaje niabiasnaje sklapieńnie. Ziemli nia było jaszczе widać, bo jaje pakrywali wody. Dyk

Boh addzaliŭ wadu ad ziemi i raskazaŭ ziamli radzić trawy i drewy.

Pośla hetaha stwaryŭ Boh na niebie sonce, miesiac i hwiazy, u pawietry ptuszki, ŭ wadzie ryby, a na ziemi Źwieroŭ. Napaŭledak Boh stwaryŭ dwoje ludziej: mužczynu — Adama, i kabietu — Ewu.

Adam i Ewa chwalili Boha razam z aniołami i dziakowali Jamu za swajo i ũsiaho ŭwieta stwareńnie.

2. Raj.

Adama i Ewu pamieŭciŭ Boh u wielmi pryhoŭzym sadzie, katory zwaŭsia Rajam. Było tam mnoha raznych dreŭ, a na ich szmat



smacznych pladoŭ. Pryhożyja kwietki zaŭsiody tam krasawali, ptuszki ŭwieś dzień pijali, a tak jany byli pryłaszcanyja, szto sadzilisia Adamu i Ewie na ruki. Dzikich źwieroŭ saŭsim nia było. Lwy, miadźwiedzi i inszyja ciapierasznija dzikija źwiery byli ŭ Raju spakojnyja, jak jachniatki.

3. Boh dajeć pierszym ludziam prykazannie.

U takim pryhožym sadzie žyli sabie Adam i Ewa wielmi szczaśliwa. Nia mieli jany nijakaj zaboty, a kali i pracawali, dyk dzieła zabawy. Boh pazwoliŭ im jeść płody z usich dreŭ, a tolki z adnaho, katoraje było pasiarodku sadu, zabaraniŭ skazaŭszy: „Nia jeście, bo pamrecie!“

4. Hrech pierwarodny.

Adam i Ewa z paczatku byli paslušny woli Boha. Ale adnaho razu Ewa ŭzhlanuła na toja drewa i ŭwidziła na im wuža. Nia byŭ heta praŭdziwy wuż, ale niaczysty duch, katory piramianiŭsia u wuža. Hety wuż atazwaŭsia da Ewy: „Ni pamrecie, kali pakasztujeć płodu z hetaha drewa, ale atkryjucca wam woczy i sami budzicie jak bohi“. Ewa pawieryła wużu i stała pryhledacca rumianym płodom. I czym bolsz pryhledałasja, dyk usio bolsz leźła dumka: „Ach! jakža jany musi być dobryja!“ I sarwała adzin, pakasztawała sama, a pośła padazwała Adama, padała jamu i jon uziaŭ i jeŭ takža.

5. Kara za pierszy hrech.

Jak tolki Adam i Ewa zjeli zabaronieny płod, zaraz atkrylisia im woczy, ale ni tak, jak jany spadziwalisia. Paznali, szto zrabili jany i szto byli nahija. Zaczali saromicca i schawalisia ad Boha ŭ kusty. Ale Boh jość usiudy i ŭsio widzić, dyk widziŭ i heta i skazaŭ Adamu: „Za



prastupak twoj ziemia budzić dla ciabie praklata. Cierni i asoty radzić jana tabie budzić. Wialikaj pracaj i trudam żywicca z jaje budzisz i ů pocie na łbie pażywać budzisz chleb, až pakul nia wierniszsia ů ziemi, z katoraj ty stworeny“. Pošla daů Boh Adamu i Ewie skuranuju adziežu i wyhnaů ich z raju, a kab nikoli ni mahli wiarnucca, dyk pastawiů anioła pry bramie z ahnistym mieczam.

Adam i Ewa horka płakali, szto praz nipasłusznaść stracili takoje wialikaje szczaście. Na ziemi rasli cierni i asoty, tak jak Boh skazaů. Kab mieć szto jeści, Adam i Ewa musili ciazka ů pocie pracawać na ralli.

Żwiery, katoryja byli piersz spakojnyja, padziczeli i stali napadać nia tolki na inszych żwieroů, ale niraz i na ludziej. Adam i Ewa szmat musili znasić hora, a napaśledak pamierci i być pachawanymi.

6. Boh pryakajeć ludziam Zbawiciela.

Pošla hrechu ljudi stali wielmi niszcząliwy, bo zasłużyli na piekła. Ale miłasierny Boh chacieŭ ich pacieszyć, dyk jaszce pirad wyhnańniam ich z rajy skazaŭ wuzu: „Niawiesta satreć tabie haławu“. Pradkazaŭ praz heta Boh ludziam, szto saszleć im z nieba swajho Syna, Jezusa Chrystusa, katory narodzicca z niawiesty, heta znaczyć z Najświenszaj Maryi Panny. Syn Boży mieŭsia pamierci za nas na krzyżu i praz swaje muczeńnia i śmierć wybawić ludziej ad hrechu i niawoli złoha ducha.

7. Achwiara Kaina i Abela.

Adam i Ewa mieli mnoha synoŭ i daczok. Starszy syn zwaŭsia Kain, a druhi pa im — Abel. Kain byŭ haspadarom na ralli, a Abel pastuchom awieczak. Abel byŭ dobry, a Kain błahi. Abel mieŭ szmat awieczak, a Kain dabra. Kab padziakować Bohu, szto im tak szancawała, pastawili jany dwa aŭtary i złażyli Bohu swaje achwiary. Abel achwiarawaŭ najlepszych awieczak, a Kain płody z dreŭ i zbożza.

Boh pryńiaŭ achwiaru Abela, a Kaina nie, bo nie była z dobraha serca. Tady Kain tak razhniewaŭsia, szto aż na twary zmianiŭsia.

8. Kain zabiwając swajho brata Abela.

Boh skazaŭ Kainu: „Czaho ty tak razhniewaŭsia, szto aż na twary zmianiŭsia? Kali budzisz dobra rabić, dyk budzisz mnie miły jak i brat twój, a kali zrobisz sztokolak złoha,

pakaraju“. Ale Kain ni pasluchausia Boha i ni pirastaũ hniewacca i zajzdroŝcić bratu.

Adnaho razu Kain skazaũ swajmu bratu Abelu: „Pojdzim u pole“. Abel, nispadziwajuczysia niczoha błaħoha, pajszoũ z im. Buduczy užo ũ poli, Kain raptam kinuusia na Abela i zabiũ jaho.

9. Boh karajeć bratabiucu Kaina.

Boh zapytausia Kaina: „Dzie twój brat Abel?“ A Kain atkazaũ harda: „Nia wiedaju. Ciż ja wartaũnik majho brata?“ Tady Boh skazaũ jamu: „Szoż ty zrabiũ? Kroũ brata twajho hałosić z ziamli da mianie. Dzila hetaho praklaty budzisz na ziemi i błukacca budzisz pa jej, ni nachodziũczy nidzie spakoju.

10. Patop.

Patomki Kaina nia lepszyja byli za jaho i jaszce papsuli druhich ludziej tak, szo aũstausia dobrym adzin tolki czaławiek — Noj z swajej siamjoj.



Tady Boh skazaŭ: „Zhinuć usie ludzi aprycz Noja i siamji jaho“. I przykazaŭ Boh Noju wystawić wialiki korab abo wialiki pływajuczy dom. Rabota była ciazkaja, ale Noj zaraz uziausia za jaje i rychtawaŭ korab praz sto hadoŭ. Boh chacieŭ, kab ludzi, widziuczy zaniatoha praz sto hadoŭ Noja kala budoŭli, paprawilisia i pakutawali za swaje hrachi. Ale ludzi ni papraŭlalisia. Tady Boh kazaŭ Noju ũziać u korab pa pary ũsich ptuszek i ũwieroŭ, a takŕa i ũsilakaho kormu. Zrabiŭsy ũsio heta, Noj uwyjszoŭ sa swajej siamjoj u korab.

Poŕla praz sorak dzion i sorak naczej liŭsia ruczczom doŕdŕ. Wada ũ rekach i morach padniaŕasia i tak zaliŕa ziemiŭ, szto najwyŕejszyja hory pakryŕa. Hetakim paradkam patapilisia ũsie ŕwiery i ludzi, aprycz Noja i tych szto z im byli ũ korabu.

11. Achwiara Noja.

Jak užo patapilisia ũsie bĹahija ludzi, doždŹ pirastaŹ iŹsci i wada staĹa pa krychu apadać. Korab astanawiŹsia na wysokaj hare Ararat. Noj wyjszoŹ z swajej siamjoj z korabu i wypuściŹ usich ŹwieroŹ. PoĹa zĹaŹyŹ Bohu achwiaru, dziakujuczy Jamu, szto wyratawaŹ jaho z siamioj ad patopu. Boh pryňaŹ jaho achwiaru i pryrok, szto bolsz nikoli nia budzić zsyĹać na ludziej patopu i na znak hetaho na niebie pakazaĹasia tencza.

12. Braty pradajuć Juzepa.

1. Blizka ũ tysiaczu hadoŹ poĹa patopu ŹyŹ ũ kraju chananejskim paboŹny czaĹawiek Jakub. MieŹ jon dwanaccać synoŹ, z katorych najlepszy byŹ Juzep. ByŹ jon pryĹadny i pasĹuszny, dyk dziela hetaho baćka bolsz jaho lubiŹ, czym druhich synoŹ i sprawiŹ jamu wielmi pryhoŹuju adzieŹu. Braty zajdroćcili jamu hetaha. Adnaho razu, pasuczy awieczak, braty Juzepa zrabili nieszta wielmi bĹahoje. Juzep skazaŹ baćku. Baćka ũkaraŹ synoŹ, a tyja tak razhniewalisia na Juzepa, szto ni chacieli z im hawaryć.



2. Adnaho razu Juzep mieŭ dziŭny son i razkazaŭ swaim bratom. „Paŭluchajcie — kazaŭ jon — szto ja ţniŭ! Zdawałosia mnie, szto ũsie my wiazali snapy na polu. Moj snop padniaŭsia z ziemi i stajaŭ, a waszy snapy kłanialisia majmu“. Tady braty atazwalisia: „Moża ty хочysz być naszym karalom, a my kab tabie kłanialisia?“ I jaszczе bolsz zninawidzili jaho i zajzdroťcili jamu.

3. Adnaho razu Juzepawy braty paťcili stada daloka ũ polu, a jon astaŭsia byŭ pry baćku. Jakub skazaŭ jamu: „Idzi i pabacz, szto dzieicca z bratami twajmi i sa stadam“. Juzep pajszoŭ. Zahledziŭszy jaho zdaloku, braty hawaryli miż saboj: „Hladzicie, idzieć snawidczyk! Ukińmo jaho ũ hetu staruju studniu, a baćku skażym, szto jaho zjeli dzikija źwiery“. Jak tolki przyjszoŭ Juzep da bratoŭ, zniali jany z jaho adzieżu i ũkinuli jaho ũ studniu, ũ katoraj na szczaťcia nia było tady wady. Samiż pasieli i stali jeťci.

Jak raz u hetu paru kala ich praježdžali na wiarbludach kupcy, katoryja wiaźli raznyja tawary da Ahiptu. Juda, adzin z Juzepawych bratoŭ, katory byŭ lepszy za druhich, skazaŭ: „Sztoż nam prybudzić z hetaha, kali zabjom brata? Pradamo lepi jaho hetym kupcom“.

„Dobra kažysz“, adkazali druhija braty. Dyk wyciahnuli Juzepa sa studni i pradali jaho za dwaccać siarebnikoŭ. Juzep wielmi plakaŭ i prasiŭsia, ale naprasna. Kupcy zabrali jaho z saboj da Ahiptu.

13. Juzep u Putyfara.

Kupcy pradali Juzepa adnamu waźnamu panu Putyfaru.

Juzep służyŭ jamu wierna i dziela hetaha Boh byŭ z im i szancawało jamu ŭ wusim. Putyfar nadta palubiŭ Juzepa i zrabiŭ jaho starszym nad usim swaim domam.

Ale Putyfar mieŭ błaħuju żonku, katoraja namaŭlała Juzepa da hrechu. Juzep ni zhadziŭsia i skazaŭ swajej pani: „Jakža možna hetak ciażka zhraszyć!“ Razazłaŭałasja tady niahodnaja heta kabieta i jak tolki wiarnuŭsia damoŭ Putyfar, skazała jamu, szto Juzep namaŭlaŭ jaje da hrechu. Putyfar pawieryŭ żonca i daŭ prykaz pasadzić niawinnaho chłopca ŭ astroh.

14. Juzep u astrozie.

Ů astrozie Juzep byŮ razam z prastupnikami. Ale i tut Boh jaho ni pakinuŮ, bo starszy nad aryszutowanymi palubiŮ Juzepa i naznaczyŮ jaho nahlidać nad druhimi. PamiŮ aryszutowanymi byŮ dwoje sŮuh Faraona, karala Ahipskaho. Adzin z ich pirad hetym byŮ starszym nad piŮniczymi, a druhi nad pikarami. Adnaho razu ůnili jany abydwa sny i poŝla byli nadta markotny. PryjszoŮszy rana da ich i uwidziŮszy ich markotnymi, Juzep zapytaŮsia: „Czamu wy siahonŮnia markotnyja?“ Jany atkazali: „Mieli my sny, a nima nikoha, kab chto nam razhadaŮ ich“. Tady Juzep skazaŮ: „RazkaŮzycie mnie waszy sny, a Boh moŮe mnie pamoŮyć razhadać ich“. Dyk jany razkazali jamu swaje sny.

Juzep razhadaŮ ich sny i skazaŮ starszamu nad piŮniczymi, szto pa troch dniach karol prabaczyć jamu i jon uznoŮ budzić naliwać wino karalu. Jak kazaŮ Juzep, tak i staŝasia. Pa troch dniach byŮ dzieŮ radzin karala i jon sprasiŮ szmat haŝciej. Na piruszce uspomniŮ jon pra starszaho nad piŮniczymi, katory jamu zazwyczaj naliwaŮ wino u kubak, prabaczyŮ jamu i przykazaŮ zarazŝa wypuŝcić z astrohu, kab uznoŮ prysŮuŝywaŮ jamu.

15. Juzep razhadywajeć sny Faraonu.

1. U dwa hady poŝla sam Faraon mieŮ dziŮny son. Zdawaŝosia jamu, szto jon stajaŮ na bierahu raki, z katoraj wyszŝo siem pieknych i sytych karoŮ i pasŝosia na ŝuce. Poŝla wyszŝo z raki siem inszych karoŮ wielmi chudych i zjeli siem pieknych i sytych karoŮ. Karol pracnuŮsia.

Zasnušy žnoŭ, śniŭ jon, szto wyrasło siem kałasoŭ poŭnych i bujnych. Pośla wyrasło siem inszych kalasoŭ pustych i zjeli jany poŭnyja kalasy. Faraon pracznušiasia i zahadaŭ pryzwać usich ahipskich mudracoŭ, katorym razkazaŭ swaje sny, ale niwodzin nia moh razhadać.

2. Tadyta starszy nad piŭniczymi ũspomniŭ pra Juzepa i skazaŭ Faraonu: „Ŭ astrozie jość adzin chłopiec, katory mnie i starszamu nad pikarami nadta dobra razhadaŭ sny“. Karol zahadaŭ prywiaści zaraz Juzepa i skazaŭ jamu: „Mieŭ ja sny i nima nikoha, chtob mnie ich razhadaŭ, a czuŭ ja, szto ty dobra razhadywajesz“. Juzep atkazaŭ pakorna: „Boh, a ni ja, możeć tolki ũdaczna razhadać sny“. Tady karol razkazaŭ Juzepu swaje sny.

Wysłuchaŭszy razkaz karala, Juzep skazaŭ: „Siem karoŭ sytych i siem kałasoŭ poŭnych oznaczajuć siem hadoŭ uradzajnych, katoryja skora nastanuć. Siemža karoŭ chudych i siem kałasoŭ pustych oznaczajuć siem hadoŭ niuradzajnych i ũ wusim kraju budzić tady wialiki hoład. Dziela hetaha paszukajcie sabie czaławieka, katoryby zbiraŭ zbożza praz siem hadoŭ uradzajnych, kab pośla chapilo zapasu na siem hadoŭ holadu“.

16. Wywyszeńnie Juzepa.

Takaja rada nadta spadabalasia karalu i skazaŭ jon Juzepu: „Ciż mohby ja znajści inszaha czaławieka, katoryby byŭ tak poŭny Ducha Boskaha, jak ty? Dzila hetaha

naznaczaju ciabie swaim namiesnikam nad usim Ahiptam i ũsie pawinny ciabie słuhać“. Pošla hetaho karol zniaũ sa swajho palca piarścionak i ũzsunuũ jaho na palec Juzepu, adzieũ u bahatuju adzieũ, pawiesiũ jamu na szyi załaty lancuch i zahadaũ abwiaźci jaho pa mieście ũ załoczenaj kalasce i ahałasić usim, szto pawinny paczytać Juzepa, jak samoha karala.

17. Juzepawy braty jeduć da Ahiptu.

1. Nastupiło, jak Juzep pradkazaũ, siem hadoũ uradzajnych. Tady Juzep zahadaũ zbirać pa ũsich miestach i wioskach liszniaje zboźža ũ mahazyny. Pa siami hadoch uradzajnych nastupiło siem hadoũ niũradzajnych i paczaũsia hoład. Tady Juzep paczaũ wydawać zboźža nia tolki Ahipcianom, ale i tym, katoryja z daloka prybywali, kab kupić zboźža.

I ũ ziamli Chananejskaj byũ tady wialiki hoład. Dyk Jakub skazaũ swaim synam: „Jedźcie da Ahiptu i kupicie czaho nam patreba, kab ni pamierci z hoładu“. Tady dziesiać Juzepawych bratoũ pajechali da Ahiptu, a najmienszy Benjamin astaũsia doma, bo Jakub ni puściũ jaho, bajuczysia, kab czasam ni stałosia z im szto ũ dariozie.

2. Braty szczaśliwa zajechali da Ahiptu. Pryjszoũszy da Juzepa, jany nizka jamu pakłanilisia, ale ni spaznali jaho. Jonža adrazu spaznaũ ich i ũspomnilisia jamu sny, katoryja kaliści jon sniũ. Ale chacieũ jon dawiedacca, ci paprawilisia

jany, dyk dziela hetaha, ũdaŭszy, szto ich ni paznajeć, skazaŭ: „Adkul wy? wy widać szpiehy, przyjszli ahledzić kraj!“ Pirapużanyja jany atkazali: „Nie, panie, my ludzi spakojnyja i przyjechali kupić zbożza. Jość nas u Chananejskim kraju dwanaccać bratoŭ, ale mienszy astaŭsia doma, a druhoha ũžo nima (kazuczy heta jany zaikiwalisia)“. — „Praŭdu ja kazaŭ, szto wy szpiehy“, skazaŭ Juzep i zahadaŭ pasadzić ich na try dni ũ astroh. Na trećci dzień prywiali ich da Juzepa i jon skazaŭ: „Chaczu prakanacca, ci praŭda heta, szto wy każycie. Waroczajcisia sa zbożzam damoŭ i prywiadzicie mnie najmienszaho brata, a pakul hetaho nia zrobicie, adzin z was astaniecca tut ũ astrozie“. A braty hawaryli miż saboj: „Warty my hetaho za nasz pastupak z bratam Juzepam, katory płaczuczy prasiŭ nas ni pradawać jaho, a my ni pasłuchali“.

3. Braty dumali, szto Juzep ni rozumijeć ich hutarki, ale jon usio rozumieŭ i adwiarnuŭszysia trochu płakaŭ. Choczuczyż dobra prakanacca, ci jany szczyra źalejuć za swoj hrech, zahadaŭ zwiazać Symona i pasadzić ũ astroh. Pośla prykazaŭ swaim słuham nasypać u bratnija miaszki pszanicy, ũłazyć tam hroszy, szto jany zapłacili za zbożza, i dać im jaszcz na darohu charczoŭ. Braty zabrali miaszki sa zbożzam i pajechali. Wiarnuŭszysia damoŭ, raskazali ũsio baćku. Jakub atkazaŭ: „Zrabili wy, szto astajusia biz dziaciej. Juzepa nima, Symon u astrozie, a ciapier choczycie ũziać jaszcz i Beniamina. Ni pazwolu jamu jechać z wami da Ahiptu, bo kalib z im stałosia szto błaħoha, ni pirażywu ja hetaha“.

18. Beniamin jedzić da Ahiptu.

1. Zapas prywiezianaho z Ahiptu zbožža kanczaŭsia ūžo, a hoład usio ni pirastawaŭ. Dzila hetaho Jakub skazaŭ synom: „Jedźcie ūžnoŭ da Ahiptu i kupicie zbožža“. Tady Juda atkazaŭ: „Czaławiek heny skazaŭ nam ni waroczacca da jaho biz naszaho mienszaho brata. Pazwol chłopcju jechać z nami, bo inaksz pamrom zhoładu, a ja biaru jaho na swoj atwiet“. Napaśledak Jakub skazaŭ: „Kali ūžo hetak musić być, dyk jedźcie; Boh mocny nichaj zmiakczyć serca henaho czaławieka, kab atastaŭ Symona, a takža Beniamina. A ja biedny astajusia biz niwodnaho dziciaci!“

2. Juzepawy braty zajechali szczaśliwa da Ahiptu. Juzep zahadaŭ pazwać ich da stołu i prywiaści tudy Symona. Jak Juzep pryjszoŭ da ich, jany nizka jamu pakłanilisia. Pazdaroukaŭszysia z imi zapytaŭsia: „Ci żyŭ jaszczе wasz baćka, ab katorym wy ūspaminali, i ci zdarou?“ A jany atkazali: „Baćka nasz jaszczе żyŭ i zdarou“. Zahledziuszcy Beniamina, Juzep skazaŭ: „A heta wasz brat najmienszy? Niechaj Boh ciabie bła hosławić“. I zarazža wyjszoŭ, bo palilisia jamu z wocz ślozy. Juzep najbolsz lubiŭ Beniamina, bo jon byŭ jaszczе tady maleńkim, jak braty pradawali Juzepa.

Abmyšszy twar, kab ni paznali, szto jon płakaŭ, Jusep uznoŭ pryjszoŭ da bratoŭ i zahadaŭ padawać strawy. Dziwawalisia braty, szto ich nawet ni pytajuczysia pasadzili pa starszynstwju. Jeli jany tady, pili i wisialilisia.

19. Siarebrany kubak.

1. Juzep chacieŭ prakanacca, ci braty jaho susim užo paprawilisia, dyk dzieła hetaha pošla jeży zahadaŭ słuham: „Nasypcie im zbożza ŭ miaszki kolki ŭlezić i ułażycie tudy hroszy, szto jany zapłacili za zbożza, a ŭ miaszok najmieszahoz ułażycie jaszczez moj siarebrany kubak“. Słuhi zrabili, jak im było zahadano, i braty nazaŭtraje wyjechali. Jak byli jany užo za miestam, Juzep pazwaŭ sluhu i skazaŭ jamu: „Hanisia za henymi ludźmi, a jak dahonisz ich, skaży: czamuż wy adpłacili złom za dabro? Z kubka, katory wy ŭkrali, moj pan sztodzień pjeć. Nadtaż wy błaħa zrabili“.

Słuħa dahnaŭ bratoŭ i skazaŭ, jak jamu zahadaŭ Juzep. Pirapuzanyja jany atkazali: „Jak heta, my ukrali sierabro abo zołato ŭ twajho pana? U kaho znajdziesz kubak, zabijcie jaho, a my ũsie budzim niawolnikami“. Słuħa skazaŭ: „Nichaj sabiez budzić tak, jak wy każycie“. Pošla piraszukaŭ usiez miaszki i napaśledak znajsoŭ kubak u miaszku Beniamina. Pirapuzanyja braty razarwali na sabiez z żalu adzieżu i wiarnulisia da Juzepa.

2. Pryjszoŭszy da Juzepa, pali pirad im na kaleni, a jon skazaŭ: „Czamuż wy heta zrabili?“ Juda atkazaŭ: „Jakżez my budzim baranicca? Boh pakaraŭ nas za wialiki nasz hrech. Hety, ũ katoraho znajszli kubak i ũsie my budzim twaimi niawolnikami“. Ale Juzep skazaŭ: „Niaz treba hetahoz: chto ŭkraŭ kubak, toj i budzić maim niawolnikom, a wy ũsie waroczajcisia damoŭ“. Tady Juda, padyjszoŭszy bliżej da

Juzepa, raskazaŭ, jak ciazka było baćku pasyłać z imi Beniamina i skazaŭ: „Kali wiernimsia damoŭ biaz chłopca, baćka nasz ni pirażywieć hetaho z żalu. Ja daŭ słowa za jaho, dyk astanusia tut i budu niawolnikam, ale tolki chłopiec nichaj jedzić z bratami damoŭ“.

20. Juzep dajecca paznać bratom.

Prakanaŭszysia, szto braty ŭžo susim paprawilisia, nia moh užo Juzep bolsz skrywacca kab jaho ni poznali. Dyk kazaŭ wyjści ũsim Ahipcianom, a sam płaczuczy skazaŭ: „Ja brat wasz Juzep! Ci żyŭ jaszcz baćka moj?“ Pirapużanyja braty ni mahli ani słoŭcam atazwacca.

Tady Juzep zahawaryŭ da ich łaskawa: „Padyjdziecie da mianie! Ja brat wasz Juzep, katoraho wy pradali kupcom ahipskim. Nia bojcisia; Boh dapuściŭ heta, kab wy mieli ciapier zbożża. Jedźcie skarej da baćki i skażycie jamu: Syn twoj Juzep kazaŭ nam skazać tabie: Boh zrabiŭ, szto karol naznaczyŭ mianie nad usim Ahiptam; przyjeżdżaj bardziej da mianie. Budzisz tut żyć z synami swaimi na najlepszej ziemli z usiaho kraju. Tut ciabie budu karmić, bo jaszcz praz piac hadoŭ budzić hoład. Razkażycie baćku, ŭ jakoj ja tut paszanie“.

Pośla abniaŭszysia z Beniaminam, caławalisia i aboje płakali. Sa ślizami caławaušsia takŭa i z druhimi bratami. A braty tolki tady ašmielilisia prahawaryć da jaho.

Pošla daŭ im pawozy, charczoŭ na darohu i koźnamu pa dźwie pryhoźyja adzieźyny. Beniaminuź daŭ trysta siarebnikoŭ i piać najpryhaźejszych adzieźyn. Stolkiź sama pasłaŭ i baćku swajmu.

21. Jakub jedzić da Ahiptu.

1. Wiarnuŭszysia damoŭ, braty Juzepa skazali swajmu baćku: „Juzep, syn twoj, żyŭ i panam jość nad usim Ahiptam“. Ale Jakub ni chacieŭ im wieryć, pakul jany ni raskazali jamu ŭsio padrobna i ni pakazali karaleŭskich pawozak i darahich padarkoŭ. Tady ŭzradawany Jakub skazaŭ: „Niczoha bolsz ni chaczu na űwiecie, kali moj syn Juzep żyŭ, jak tolki pajechać i űwidzić jaho pirad űmierćciu“. Jakub zabraŭ usio, szto tolki mieŭ, i pajechaŭ z synami da Ahiptu. Jak padjeźdzali da miesta, Juda pajechaŭ napierad i daŭ znać Juzepu, szto baćka űžo jedzić. Dyk Juzep wyjechaŭ na spatkańnie. Zahledziusz y baćku, wyskaczyŭ z pawozki, kinuŭsia caławać i z radaűci płakaŭ. A Jakub skazaŭ Juzepu: „Ciapier űžo sa spakojam mahu pamirać, bo űwidzieŭ ciabie“. Pošla Juzep nadzialiŭ baćku i bratoŭ budoŭlaj, najlepszaj ziemlaj i űsim, szto tolki im było patrebna.

2. Jakub żyŭ jaszcz y siemnaccać hadoŭ, a pošla, pabłahosławiuszy synoŭ, pamior. Adprawiuszy űalobnyja madlitwy, Juzep i braty pachawali jaho ű Chananejskim kraju, bo hetak jon chacieŭ. A Juzep, praźyŭszy sto dziesiać hadoŭ, pamior i braty nadta jaho űaleli.

22. Uradziny Mojżesza.

1. Patomki Jakuba z czasam tak rozmnożyliśia, szto stali wialikim narodam. Jakub zwaŕsia takŕza Izraelam, dyk dzieła hetaho i patomki jaho zawucca takŕza narodam Izraelskim. Tymczasam ũ Ahipcie zastupiŕ nowy karol, takŕza sama Faraon. Jon ni ŕlubiŕ Izrae-



litoŕ i prymuszaŕ ich da ciazkaj raboty ũ cagielniach i polu, a dahladniki biaz litoŕci, bili ich. Napaŕledak wydaŕ hety nialudzki Faraon prykaz, kab tapili ŕsich chŕpcoŕ, katoryja ŕrodziucca u Izraelitoŕ.

2. Zdaryŕosia, szto adna Izraelitka miela wielmi pryhoŕzaho syna i skrywaŕa jaho praz try miesiacy. Nia mohucyŕ dalej jaho skrywaŕ, uziŕaŕa placionku z troŕniku, wymazaŕa smaŕoj, kab ni praciekaŕa i ŕŕaŕyŕa ũ jaje dzicia.

Pošla pastawiła placionku miž trošniku, katory ros pry bierahu raki, dumajucy sabie, a možaž chto źlitujecca nad dziacinaj. Starszaj swajej daczce zahadała stajać zdaloku za drewam i pryhlidacca, szto staniecca z dziaciom.

Boh jakraz pakirawaŭ tak, szto ũ heta miesca pryszła kupacca daczka karalowa. Zahledziuszy miž trošniku placionku, pasłała słuźku dastać. Jak adkryła placionku i ũwidziła dzicia, katoraje płakało, źlitawalasia nad im i skazała: „Peŭnia heta dzicia izraelskaje“. Sistra chłopczyka, paczušy heta, ũzradawałasiasia, padyjšła da karaleŭny i skazała: „Kali хочysz, karaleŭna, dyk ja mahu pazwać izraelskaju kabietu, katoraj aby karmiła dzicia“. Karaleŭna atkazała: „Dobra, idzi pazawi!“

Dziaŭczynna pabiehła pa matku i jana zaraz pryjšła da karaleŭny. Tady karaleŭna skazała jej: „Waźmi heta dzicia i haduj, a ja tabie zapłaczu“.

Matka ũziała chłopczyka, hadawała, a jak padros, addała daczce Faraona; taja nazwała jaho Mojżeszam, szto znaczyć wyniatym z wady, i apiekawałasiasia im, jak swaim synam.

23. Kust u połymi.

1. Mojżeszu było nadta dobra ũ karaleŭny, ale jak wyros i ũwidzieŭ niadolu Izraelitoŭ, staŭ zastupacca za ich. Faraon, dawiedaŭszysia ab hetym, chacieŭ jaho zabić. Dziela hetaho

Mojżesz uciok z Ahiptu na puszczy, dzie ů adnaho bahataho czaławieka, katory mieů szmat awieczak, staů za pastucha.

2. Adnaho razu Mojżesz zapuściůsia z awieczkami daloka ů puszczy, aů da adnej wialikaj hary, katoraja zwałasia Horeb. Raptam uwidzieů jon kust uwieś u połymi, katory adnak ni hareů. Mojżesz chacieů padyjści bliżej, ale paczuů adtul hołas Boży: „Ni padchadzi bliżej! razuj nohi swaje, bo miejsca, na katorym staisz, światoja“. Mojżesz zakryů twar swaju, bo ni aśmieliůsia ůzhlanuć na Boha, a Boh kazaů dali: „Widzieů ja niadolu narodu majho ů Ahipcie; chaczu wyratawać jaho z ruk Ahipcian i zawiastici da prastornaho Chananejskaho kraju, bahataho małakom i miodam. Ciabie paszlu da Faraona, kab ty wywioů narod moj z Ahiptu“.

Mojżesz atkazaů: „Panie, Izraelity ni pawieruć mnie, kali skažu im, szto pakazaůsia mnie ů puszczy Boh i kazaů wywiaści ich z Ahiptu da kraju Chananejskaho“. Tady Boh skazaů Mojżeszu: „Kiń na ziemi lu swoj kij, katory trymajesz u ruce“. Mojżesz zraniů heta i kij abiarnuůsia u wuża, aů Mojżesz sa strachu puściůsia naůcieki. A Boh skazaů uznoů: „Wyciahni ruku i waźmi wuża za chwost“. Mojżesz zraniů heta i z wuża ůznoů staůsia kij. Tady Boh skazaů Mojżeszu: „Zrabi hety cud pirad Izraelitami, a jany pawieruć tabie“.

Mojżesz paszoů da Izraelitoů ů Ahipcie. Z paczatku jany ni chacieli jamu wieryć, szto pakazaůsia jamu Boh, ale jak jon zraniů cud sa swaim kijam, dyk Izraelity zaraz pawieryli jamu.

24. Ahipskija plahi.

Mojžesz paszoŭ da Faraona i skazaŭ jamu: „Pan zahadaŭ skazać tabie: Wypuści narod moj z Ahiptu“. A Faraon atkazaŭ dumna: „Nijakaho pana ja ni znaju i Izraelitoŭ nia wypuszczu“ I staŭ jaszczе bolsz pryciskać ich.

Tady Boh zahadaŭ Mojżeszu rabić pirad Faraonam strasznyja cudy, kab prymusić jaho pazwolić Izraelitom wyjści z Ahiptu.

Napiersz Mojžesz kinuŭ swoj kij pirad Faraonam jon piramianiusia u wuża.

Pośla ŭdaryŭ kijam pa wadzie ŭ race, a ŭsia wada pa Ahipcie piramianiłasia u kroŭ.

Pośla hetaho ćma żab, muszak, much i szarancy pakryła ŭwieś Ahipt. Poŭna ich było na polu, ŭ chatach, a nawet na paścieli Ahipcianoŭ. U pałacu Faraona takżа sama było ich poŭna, a tolki, dzie żyli Izraelity, tam ich nia było.

Straszna ja zaraza zniszczyła bydła. Ludzi i bydła dastali karosty i abraśli pryszczami.

Hrad wytoŭk usio na polu.

Napaśledak praz try dni tak było ciomna, szto adzin druhoha nia moh widzić.

25. Wialikodny jahnionak i Izraelity wychodziać z Ahiptu.

1. Pirapałochany Faraon przyzwaŭ da siebie Mojżesza i skazaŭ: „Nichaj siebie wychodziać Izraelity, ale tolki nichaj pakinuć swaich awieczak i bydła“. Ale Mojżesz atkazaŭ: „Usie stady musiać z nami pajści i ani adzin jahnionak tut ni astaniecca“. Faraon razhniewaŭsia i skazaŭ: „Idzi procz i ni pakazywajsia mnie bolsz na woczy, kali хочysz żyć“. Mojżesz atkazaŭ: „Ty mianie jaszcz sam pazawiesz, bo za niekolki dzion a poŭnaczy pamreć usio pierwarodnaje ũ Ahipcian i budzić wialiki kryk, a ũ Izraelitoŭ tak budzić spakojna, szto nawet sabaka ni zabreszyć. Tady ty sam budzisz nas prasić, kab my wyszli“.

2. Nastupiła noc, ab katoraj Mojżesz hawaryŭ Faraonu. Izraelity narychtawalisia ũ darohu. Kożny aciec siamji musiŭ zabić najlepszaho jahnionka, ũpiecz nia łomiuczy kościej i spażyć sa swaimi chatnikami. Krywiojża hetaho jahnionka treba było naznaczyć dźwiery swajej chaty, bo Boh skazaŭ Mojżeszu: „Nocczu zabju ũsich pierwarodnych synoŭ Ahipcian, ale jak uwidźu kroŭ jahnionka na waszych dźwierah, aminu was, a pośła wywiadu z Ahiptu“.

3. A poŭnaczy Boh pasłaŭ anioła pazabiwać usich pierwarodnych ũ Ahipcie, ad pierwarodnaho syna Faraona, aż da syna najmniejszaho słuhi. Jak tolki ũwidzieli heta Ahipcianie, padniaŭsia kryk i płacz pa ũsich chatach. Faraon zarazza nocczu pasłaŭ pa Mojżesza i prasiŭ jaho, kab skarej

wywiou Izraelitou z usimi ichnymi stadami. Tady ũsie Izraelity wyszli z Ahiptu.

26. Pirachod praz Czyrwonaje Mora.

Izraelity pryjszli da Czyrwonaha Mora. Tymczasam Faraonu zrabilosia ũal, szto ich wypuŕciũ. Dyk z wojskam puŕciũsia za imi ũ pahon i pirad noczczu dahnaũ ich na bierahu mora. Pirapałochanyja Izraelity padniali kryk. Tady Mojżesz skazaũ: „Nia bojcisia! Boh za Was budzić wajawać“. I pa przykazu Boha padniaũ svoj kij nad moram i zaraz ũ Izraelitou zrabilosia widno jak u jasny dzieñ, a mora razstupilosia pasiarodku i stało pa prawaj i lewaj staranie jak mur. Wicier asuszyũ dno i Izraelity pirajszli na druhi bok, nawet ni zamaczyũszy noh.

Jak paczało ũžo dnieć, Faraon uwidzieũ, szto pirad Izraelitami razstupilosia mora i szto jany ũžo byli czuć ni na druhim bierahu. Dyk pahnaũsia za imi z wojskam pa suchim dnie mora. Ale, jak užo byũ pasiarodku mora, ũzniałasia strasznaja bura i piaruny stali bić u Wojska Faraona.

A jak Izraelity wyszli ũžo ũsie na bierah, dyk Mojżesz padniaũ uznoũ nad moram svoj kij i tady wada z prawaha i lewaha boku rynuła na wojska Faraona i zatapiła ũsich.

27. Cudy na puszczy.

Izraelity przszli na tuju samuju puszczy, dzie Mojżesz kaliści paściu awieczak. Tam jany nia mieli czaho jeści. Ale dobry Boh, katory zašsiody im pamahau, i ciapier ni zabyusia ab ich. Spuściu im z nieba pasilak, katory zwausia manna. Byli heta bielyja krupki, a smak mieli chleba z miodam. I hetym cudoynym pasilkam karmiū Boh Izraelitoū praz sorak hadoū, heta znaczyć praz uwieś czas, pakul jany byli na puszczy.

Adnaho razu Izraelity przszli ũ takoje miesca, dzie nie było wady. Tady Boh skazaū Mojżeszu: „Waźmi kij swoj i ũdar im pa skale, a zaraz pryšnić adtul wada“. Mojżesz zrabiu hetak i zaraz papłyła adtul wada tak szto ũsim chwaciła.

28. Boh dajeć dziesiać przykazańniou na hare Synaj.

Izraelity przszli pad haru Synaj i astanawilisia tam na niejki czas. Mojżesz paszoū na haru. Tam jamu pakazausia Boh i skazaū: „Siahońnia i zaūtra nichaj usie wymyjuć swaju adziezu i pryhatujucca jak da wialikaho ũwiata. Na trecci dzień, jak paczujuc hołas trub, nichaj padojduc pad haru“. Nadyszoū trecci dzień. Ad samaj rannicy byli blyskawicy i straszny hrom i czuć było hołas trub. Abłoki pakryli haru, katoraja dryżela, a z jaje buchaū ahoń i dym. Szto raz usio macniej i macniej hrymieli truby.

Izraelity byli ũ swaich pałatkach i nadta trywożylisia. Tady Mojżesz pawioū ich pad haru. Zaraz zrabilosia cicha i

Izraelity paczuli hołas Boży:

„Ja jość Boh twój, katory wywioŭ ciabie z ziemi Ahipskaj, z domu niawoli.

1. Nia budzisz mieć bahoŭ czużych piradamnoj!



2. Nia budzisz używać Imieńnia Pana Boha naprasna!

3. Pomni światkawać dzień światy!
4. Szanuj baćku twajho i matku twaju!
5. Ni zabiwaj!
6. Ni czużałoż!
7. Ni kradzi!
8. Nia świedczy chwałszywa prociů bliźniaho!
9. Ni pažadaj žonki czuzoj!
10. ani domu, ani słuhi, ani służanki, ani woła, ani asła, ani wodnaj reczy czuzoj!“

Izraelity stajali pad haroj i dryżuczy kryczali:

„Zrobim usio, szto nam kažysz“.

Pośla Mojżesz uzyszoŭ na haru i dastaŭ tam ad Boha dźwie kamiennyja plity, na katorych byli napisany dziesiać Bożych przykazańnioŭ.

Hetyja przykazańnia daŭ Boh nia tolki Izraelitom, ale i nam. Dyk praz usio życie spoŭniajmy ich wierna.

29. Hrachi Izraelitaŭ na puszczy i u Ziemi Abicanaj.

1. Izraelity, choć pryakali spoŭniać dziesiać Bożych prykazaniŭ, choć Boh twaryŭ dla ich wialikija cudy, adnak jany ni spoŭniali woli Bożaj i nawat niraz pamrukiwali na Boha. Dzila hetaho Boh ukaraŭ ich tak, szto aprycz dwuch usie, katoryja wyszli z Ahiptu, paŭmirali na puszczy. Mojżesz takža sama pamior, ale Boh dazwoliŭ jamu pirad śmierciaj uwidzieć z wysokaj hary ziemi Chananejskuju, bahatuju małakom i miodam. Ziemlu hetu abicaŭ Boh Izraelitam i dzila hetaho zawiecca jana Ziemloj Abicanaj.

2. Maładoje pakaleńnie Izraelitaŭ, katoraje wyrasto na puszczy, uwyjšło da Ziemli Abicanaj. Szczaśliwy jany tam byli, ale nizadoŭha zabylisia ab Bohu i paczali prastupać Jaho prykazania, dyk Boh pasyłaŭ na ich niszczaścia, kab jany paprawilisia. Izraelity abo, jak ich zazwyczaj zawuć, żydy papraŭlalisia, ale ni na doŭha. Napaśledak tak sapsulisia, szto ni ŭważali ŭžo ani na dabradziejstwy ani na kary Boha.

30. Bałwochwalstwo i niahodnaść ludziej.

U druhich narodaŭ było jaszcz horsz jak u Żydoŭ. Byli heta pahancy, katoryja rabili sabie bałwanoŭ z hliny, drewa, kamieńnia, sierabra abo zołata i paważali ich za bahoŭ. Bałwany hetyja byli padobny abo da ludziej, z woczami, z wuszami, z nahami, abo czasam u paławinu da czaławieka, a ŭ paławinu da bydlaci, naprykład: da paławiny czaławiek, a ŭ druhoj paławinie ryba abo byk. Ale hetyja bałwany ni mahli niczoha swaimi woczami widzieć, jak ludzi, ani pławać, jak ryby, abo ryczeć, jak byk, ani takža ruszycca z miejsca,

wiedama jak kusok drewa abo kaminia. Dzila hetaho pahanie hraszyli, jak tolki chacieli, bo bohi ich abo bałwany ni adzywalisia.

Najhorszy prastupak pahanoŭ byŭ hety, szto jany zabiwali na achwiaru swaim boham ludziej, a najczasciej dziaciej.

Wykopywali jany jamy, kidali tudy dziaciej i zakopywali ich. Abo kłali takža dziaciej na ruki bałwana, kotory byŭ padobny ũ paławinu da czaławieka, a ũ paławinu da byka i ũ siaredzinie byŭ pusty. U hrudzioch hetaki bałwan mieŭ jakby akno, a ũ jaho bruchu paliŭsia ahon, dyk biednyja dzieci z jaho ruk zwaliwalisia ũ ahoń i palilisia.

31. Sprawiedliwyja prosiuć Boha sastać Zbawiciela.

Jak pamiż żydami tak i pamiż pahanami byli dobryja ludzi, katoryja nadta ũczuwali, szto ludzi tak abrażajuć Boha. Dzila hetaho prasili jany Boha, kab źmiławaŭsia i sastaŭ Zbawiciela, ktoraho jaszczе ũ raju abicaŭ ludziom. Boh wysłuchaŭ ich prośby i sastaŭ swajho Syna, Pana Jezusa. Syn Boży tak palubiŭ ludziej, szto dla ich zbaŭleńnia zstupiŭ z nieba na ziemi i staŭsia czaławiekam.

Historyja Nowaho Zakonu

Падручник сьвятой гісторыі

Аўтар: [Ігнат Шустэр](#)

1914 год

← [Historyja](#)

[Staraho Zakonu](#)

Арыгінальная назва: *Handbuch zur Biblischen*

Geschichte des Alten und Neuen Testaments

(1864)

Пераклад: [Францішак Будзька](#)



Прапануем да спампаванья!

Historyja Nowaho Zakonu.

1. Anioł prackazywając naradziny św. Jana Chryściciela.

U Palestynie abo żydoŭskaj ziamli, żyў kapłan Staraho Zakonu pa imieńniu Zachar,



a żonka jaho zwałasia Alźbieta. Aboja jany byli ludzi sprawiadliwyja i spoŹniali Źsie Boskija przykazańnia. Adna tolki Ź ich była biada, szto nia mieli dzieci. Dzila hetaho malilisia jany zaŹsiody Bohu, prosiuczy dać im syna. Starelisia Źžo, a Boh usio nia wysłuchiwaŹ ich proŹby.

U hetymża kraju hłaŹnym miastam była Jerazolima. Była tam pieknaja Źwiatynia, a Ź jej aŹtar i wialiki lichtar, na katorym palilisia siem lamp. Adnaho razu Zachar paszoŹ z kadzialnicaj akadźywać aŹtar. Raptam pa prawaj staranie aŹtara pakazaŹsia jamu anioł Gabryl. UwidzieŹszy anioła, Zachar strywoźyŹsia. „Nia bojsia, kaźyć jamu anioł, Boh wysłuchaŹ twaju proŹbu. Źonka twaja Alźbieta budzić mieć syna, katoramu dasi imia Jan. Wialikaju radaść budzisz mieć z jaho, bo Boh dać jamu wialikuju łasku, szto jaszczepirad uradźeńniem budzić abdarawany Ducham Źwiatym. Nawiernić jon szmat IraelitaŹ da Boha i papiradzić Zbawiciela“.

2. Anioł oznajmlić naradziny Pana Jezusa.

U małym żydoŕskim miasteczku, prazywanym Nazaret, żyła dziawica, pa imieńniu Maryja, — sirata i biednaja ŕsim czym, ale bahataja zasłuhami pirad Boham. Była jana paszłubawana sprawiadliwamu i bohabojnamu czaławieku, pa imieńniu Juzep. Byŕ jon biednym stalarom, ale pachodziŕ z karaleŕskaha rodu Dawidowaha.

Adnaho razu, kali Maryja maliłasia ŕ swajej chatce, pakazaŕsia jej anioł Gabryl i ska-



zaŭ: „Radujsia, Maryja! łaskaj abdarowanaja, Boh z Taboju, błaħoslaŭlona Ty pamiż niawiest“.

Paczušy heta, Maryja strywożyłasia. Ale anioł skazaŭ jej: „Nia bojsia, Maryja! bo Ty majesz łasku u Boha. Duch Światy zstupić na Ciebie i budzisz mieć syna, a jon budzić Synam Bożym i nazawiesz jaho imieńniam Jezus“. A Maryja z pakoraj atkazała: „Wotaż ja służka Boża, nichajża mnie

stanicca wedľuh sloŭ twaich“. I stalasia Matkaj Boskaj, a anioł źnik.

3. Matka Boskaja nawiezajeć św. Alźbietu.

Św. Alźbieta, źonka Zachara, prychadźiľasia ciotkaj Najświaciejszaj Maryi. Nizadoŭha pośľa taho, jak anioł źnik, Maryja wybraľasia ů darohu da swajej bohabojnaj ciotki, bo chacieľa z jej padzialicca radaściu, szto staľasia Matkaj Boskaj.

Św. Alźbieta, ůwidzieŭszy Maryju, wysźľa jej na pirajma i pazdraŭlaľa kaźuczy: „Bľahosłaŭlona Ty pamiz niawiest i bľahosłaŭlony pľod źywata twajho. Adkulźa heta mnie takaja wialikaja ľaska, szto Matka Pana majho prychodzić da mnie?“ Alźbieta ůžoź wiedaľa praz Ducha Światoħa, szto Maryja staľasia Matkaj Boskaj. Na takaje prywitańnie Maryja atkaźaľa: „Chwali dusza maja Pana; i ůzradowaŭsia duch moj u Bohu, Zbawicielu maim, szto ůzhlanuŭ na nizkać sľuźki swajej; boź wo ad hetaho czasu bľahosłaŭlonaj mianie zwać buduć usie narody. A boź to zrabiŭ mnie wialikija dziwy, szto Moźny, a imia Jaho światoja“.

Najświaciejszaja Maryja byľa ů św. Alźbiety praz try miesiacy. Ni mahli janý nacieszycca, bo abiedzwie wielmi lubili Boha i adna druhuju. Pośľa Matka Boskaja wiarnuľasia damoŭ, a św. Alźbieta paradźiľa syna i dali jamu na imia Jan.

4. Św. Juzep Apiakun Pana Jezusa.

Św. Juzep niczoha jaszce nia wiedaŭ ab hetym, szto Maryja stałasia Matkaj Boskaj. Aż raz pakazaŭsia jamu u śnie anioł i skazaŭ, szto z Maryi narodzicca Pan Jezus, dyk kab Jaho hadawaŭ i apiakawaŭsia Im. Dzila hetaho i zawiom my św. Juzepa Apiakunom Pana Jezusa.

5. Naradziny Jezusa Chrystusa.

Cezar rymski Aŭhust prykazav spisać usich ludziej swajho carstwa. Dzila hetaho koźny musiŭ iści zapisacca ŭ toja miasta, z katoraho wioŭsia jaho rod. Dyk i Najświaciejszaja Maryja i św. Juzep wyprawilisia ŭ Betlejem. Pryszli jany tudy pad wieczar i najszli tak mnoha ludziej, szto ŭsiudy pa chatach było poŭna i ŭžo nichto ni chacieŭ pryńiać ich nanacz. Sonca ŭžo chawałasia, dyk jany paśpiaszyli schinucca choć u budyninu, szto była na kancy miasta i dzie zahaniałasia na pastoj skacina. A samaj poŭnaczy pryszło tam na hety świet Syn Boży, Jezus.

Jakža była szczaśliwa Maryja, ŭwidzieŭszy Bożu Dziacinu! Spawiła ŭ połąccki i pałażyła ŭ żołabie na sienie.

6. Pastuszki addajuć cześć Panu Jezusu.

U hetu samuju nocz nidaloka budyniny, dzie radziŭsia Jezus, biednyja pastuchi pilnawali awieczak. Raptam źjawiŭsia im anioł



uwieś u jasności i skazaŭ: „Nia bojcisia! Prynios ja wam wialikaju radaść: u Betlejemie naradziŭsia Zbawiciel. Idzicie tudy i ahlidajcie. Najdzicie dzicia spawitaja i pałożanaja ŭ żoŭbie, heta budzić Jezus“. Pośla hetaho pryłučyłaŭsia da anioła szmat inszych aniołaŭ i ŭsie pijali: „Chwała Bohu ŭ niebie, a na ziemi pakoj ludziom dobrej woli“.

Pośla, jak anioły skrylisia na nieba, biednyja pastuszki, aczynieŭszy sa strachu, skoryńka wyprawilisia ŭ Betlejem i najszli tam malińkaja dzicia Jezus u żoŭbie, a pry im Maryju Matku i św. Juzepa. Addali Jezusu pakłon, a pa adchodnym radawalisia i wychwalali Boha.

7. Achwiarowańnie Pana Jezusa.

U sorak dzion pa naradzeńniu, Maryja i Juzep paniaśli Jezusa ŭ Jerozalimskuju świątyniu, kab achwiarować Jahu Bohu i złażyć wymahanaju prawam achwiaru — dwuch małych hałuboŭ.

Jak raz u hetu paru pryszou da šwiatyni Symon, czaławiek šwiaty, katory mieŭ ad Boha abiatnicu, szto ni pamreć, aź pakul nia ũwidzić Chrystusa. Jak tolki ũwidzieŭ jon Jezusa, adrazu paznaŭ, szto heta Syn Boży i Zbawiciel ťwieta. Uziaŭ jon maleńkaho Jezusa na ruki i skazaŭ: „Ciapier mahu pamirać spakojna, bo ũžo widzieŭ Zbawiciela, ťwietłaść, katoraja ašwiecić pahan, i sławu narodu Izraelskaho“.

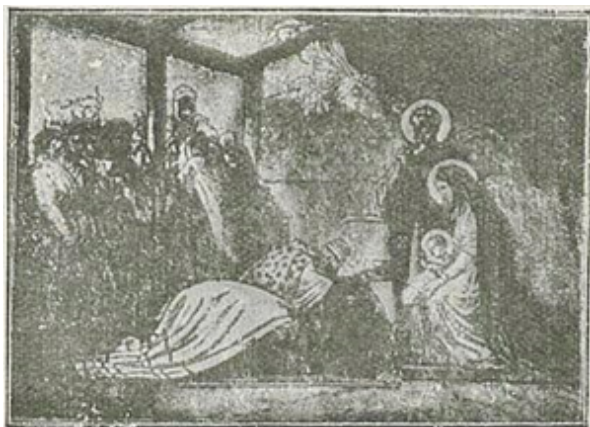
Pryszła takža bohobojnaja staruszka ũdawa Hanna, katoraja żyła pry ťwiatyni, zaŭsiody malitasia i paściła. I jej pirad ťmierciu daŭ Boh wialikaju radaść, szto ũwidziela Zbawiciela i maħła Jamu pakłanicca. Chwaliłaž za heta Boha i szto widziła razkazywała pośła druhim pabożnym asobam, katoryja takža czykali Zbawiciela.

8. Pakłon Troch Karaloŭ.

Pryjechali takža z uschodu sonca u żydoŭski kraj try mudryja i pabożnyja karali i szukali Jezusa, kab Jamu pakłanicca. Widzili jany na niebie wialikuju hwiastdu, a było pradkazano, szto kali jana pakażycca, to heta budzić znak, szto naradziŭsia Zbawiciel. Dyk jak tolki try karali ũwidzili hetakaju hwiastdu, bardziej wybralisia ũ darohu. A hwiastda zaŭsiody iszła pirad imi aź da żydoŭskaho kraju. Ale kraj hety byŭ wialiki, a jany nia wiedali ũ jakim miescu naradziŭsia Jezus. Dyk pajechali da hlaŭnaho miasta Jerazolimy, dzie żyŭ karol Herod, i zapytalisia jaho: „Dzie naradziŭsia karol

żydoŕski? Bo my widzili hwiastu jaho na ũschodzie i przšli pakłanicca Jamu“.

Paczuŕszy heta, Herod nadta strywożyŕsia, bo dumaŕ, szto nowy karol sapchnieć jaho za złoje żyćcio z tronu. Nia wiedajuczyź sam, dzie Jezus naradziŕsia, Herod przywaŕ wuczonych u ŕw. Pisańniu, kab ad ich ab hetym dawiedacca. Jany skazali, szto Chrystus pawinien naradzicca ũ Betlejemie. Dyk Herod pastaŕ tudy karaloŕ, skazaŕszy: „Szukajcie dziciaci, a jak najdzicie, przydzicie skazać mnie, kab i ja moh pakłanicca“. Jonža nia dumaŕ pakłanicca Jezusu, ale chacieŕ Jaho zabić.



Jak tolki karali wyjechali da Betlejemu, uwidzili, szto hwiastu ũznoŕ iszła pirad imi, aź nareszcie zatrymałasia nad miescam, dzie byŕ Jezus. Œwiatyja karali ũwyszli i k wialikaj radaŕci naszli Dzicia Boża, Matku Boskuju i ŕw. Juzepa. Pakłanilisia jany Jezusu i achwiarowali zołata, kaczidła i mirru.

9. Ucieczka da Ahiptu.

1. Karali, jak piersz i pastuchi, ni mahli nahledzicca na maleńkaho Jezusa. Ale noczczu ũ śnie skazaŭ im Boh ni waroczacca da Heroda. Pasłuchali jany Boha i wiarnulisia ũ swoj kraj druhoj darohaj.

2. Herod usio czykaŭ ich, ale ni daczakaŭszysia, padumaŭ: choć mnie i ni skażuć, katoraja dzicia jość Jezus, adnakza ũsio roŭna jon żyć nia budzić. I prykazaŭ pazabiwać u Betlejemie ũsich chłopczykoŭ, szto nia mieli jaszczu



pa dwa hady, spadziajuczysia zabić miż imi Jezusa.

3. Noczczu pirad raźnjoj niawinnych dzietak pakazaŭsia ũ śnie św. Juzepu anioł i skazaŭ: „Ustań, waźmi Dzicia i Jaho Matku i ũcikaj da Ahiptu, bo Herod choćyć zabić Jezusa“. Juzep bardziej ustaŭ, zabraŭ Dzicia Jezus i Matku Boskuju i siarod noczy wyszoŭ da Ahiptu.

10. Raźnia niawinnych dzietak.

Św. Juzep pakuň užo byŭ Betlejem, jak pryszli tudy paślańcy biazboźnaho Heroda. Wyrzywali jany ad matak dziaćiej i zabiwali niawinnych na ich woczach.

11. Św. Juzep z Jezusam i Maryjaj waroczajucca da Nazaretu.

U skoraści Boh pakaraŭ biazboźnaho Heroda. Usio cieła jaho pakryłosia ranami, a czarwiaki taczyli jaho jaszczepry żyćciu. Ryczeŭ jon z bolu i chacieŭ adabrać sabie żyćcio. Straszna była jaho śmierć!

Pośla śmierci Heroda pakazaŭsia ũ śnie Juzepu anioł i skazaŭ: „Waroczajcisia ũ swoj kraj, bo Herod užo pamior“. Dyk św. Juzep z Jezusam i Maryjaj wiarnulisia da Nazaretu.

12. Dwanaccaciletni Jezus u świątyni.

1. Majuczy dwanaccać hadoŭ, Pan Jezus paszoŭ z Matkaj Boskaj i św. Juzepam na wialikodnaja świata da Jerazolimy, dzie była piekna świątynia. Daroha była dalokaja, ale Jezus iszoŭ z wialikaj achwotaj. Wielmi Jon ucieszyŭsia, ũwidzieŭszy wialikuju świątyniu, i maliŭsia ũ jej tak paboźna, jak anioły pirad tronam Bożym u niebie.

2. Pa świacie sabralisia jany damoŭ. Aż u darozie Matka Boża i św. Juzep ahledzilisia, szto nima Pana Jezusa. Dyk wiarnulisia zaraz da Jerazolimy i praz try dni szukali Jezusa,

pakul ni najszli Jaho ů ůwiatyni pamiř wuczonych, katorym dawaů pytaůnia i sam atkazywaů na ichnyja.

Usie hladzieli na Jezusa i dziwilisia, szto choć jaszce maůady i maůy, a ůžo taki mudry. Matka Boża, katoraja nadta byůla nispakojna praz try dni, skazaůla Jezusu: „Synoczku, sztoř Ty nam zrabiů? Woř my praz try dni z bollu ů sercu szukali Ciabie“. Tady Jezus atkazaů: „Na sztoř wy mianie szukali? Ciz wy nia wiedali, szto ja pawinien być u domie Wojca majho?“

Pořla wiarnulisia da Nazaretu i Pan Jezus byů u wusim pařluchniany.

13. řw. Jan Chryřciel ahłaszajeć pakutu.

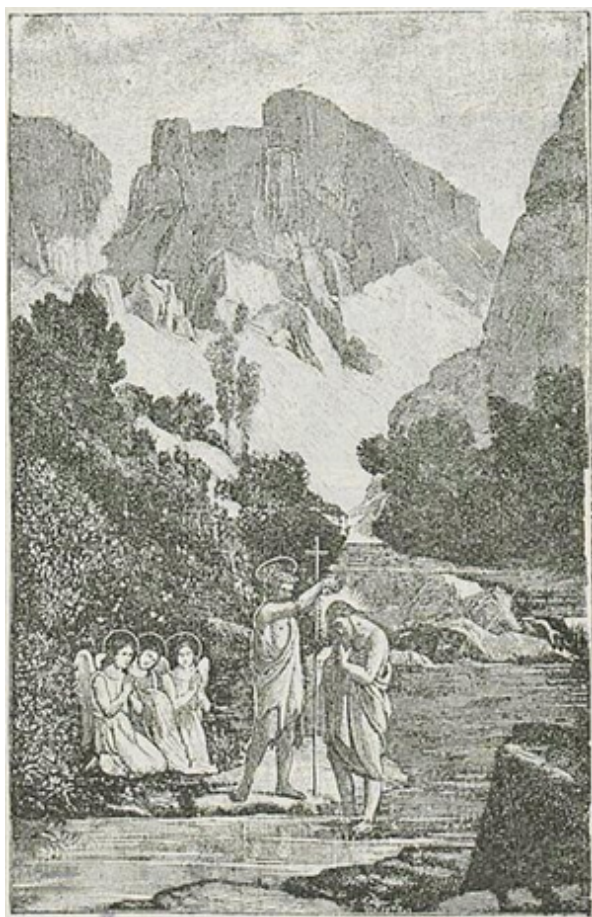
řw. Jan, syn Zachara i Alźbiety, wyros ůžo i staůsia ůwiatym czaůawiekam. Nasiů jon toůstuju adziežu, padpirazywaůsia remieniam i niczoha bolsz nia jeů, jak tolki szaranczu i dziki miód. Jak padyszůla para prychodu Jezusa, paczaů Jan nawuczać ludziej na bierahu raki Jordana mahuczym hoůsam: „Pakutujcie, bo blizka ůžo karaleůstwa niabiesnaja; pryszou ůžo toj, katoraho nawet razabuć nia hodzin ja“. Szmata ludziej pryhadziů na bierah Jordana, kab uwidzić i pařluchać nawuk řw. Jana, i szmata ůaleů za swaje hrachi, a řw. Jan paliwaů ich wadoj abo chryřciů na znak, szto choczuc aczyřcicca z hrachou. Dzila hetahaž



św. Jan i zowiecca Chryścicielam. Chrest św. Jana ni adpuszczaŭ adnak hrachoŭ, a byŭ tolki znakam pakuty, bo sam Jezus mieŭ ustanawić praŭdziwy Chrest, katoryby adpuszczaŭ hrachi. Dyk św. Jan i kazaŭ: „Ja was chryszczu wadoj, ale toj, katory pośla mianie prydzic, Jon was budzić chryścić Ducham Światym na adpuszczeńnie hrachoŭ“.

14. Chrest Pana Jezusa.

Majuczy tryccać hadoŭ, Pan Jezus, jak i druhija ludzi, pryszou na bierah Jordana, kab achryścicca. Praŭda, Jezus nia mieŭ niwodnaho hrechu, bo byŭ Synam Bożym, ale pryniaŭ na siabie ũsie ludzkija hrachi, bo byŭ Zbawicie-



lam, i dzila hetaho treba było pryniać chrest. Św. Jan z paczatku ni chacieŭ achryścić i wymoŭlaŭsia: „Mnie treba achryścicca ŭ Ciebie, a Ty przszoŭ da mianie!?” Ale Pan Jezus skazaŭ jamu, kab zrabiŭ heta, bo takaja wola Boża. Tady św. Jan achryściŭ Jezusa. Raptam u hety czas atkryłosia niebo, Duch Światy pad postacaj hałuba syjszoŭ na Pana Jezusa i paczuŭsia holas z nieba: „Heta moj Syn miły, u katorym majo ŭpadabańnie“. Hołas hety byŭ ad samoha Boha Wojca, katory przznaŭ Jezusa za Syna.

15. Pan Jezus raspaczynajeć nawuczać.

U nizadoŭha pośla Pan Jezus staŭ chadzić pa wioskach sa swaimi wuczniami, katorych nazwaŭ Apostołami, i paczaŭ nawuczać, szto Jon jość abicanym Zbawicielam, dyk ludzi pawinny ũ Jaho ũwieryć i pakutawać za hrachi. A kab prakanalisia, szto heta praŭda, czaho Jon nawuczajeć, twaryŭ wialikija cudy.

16. Cud u Kanie.

Pierszy cud Pana Jezusa byŭ u Kanie. Było tam wiasiella, na katoraja byŭ zaproszany Pan Jezus, Matka Boża i Apostoły. Maładyja byli ludźmi biednymi i im ni chwaciło da paczastunku haściej wina. Uwidzieŭszy heta Matka Boża, zżałiłaśia nad maładymi i skazała Jezusu: „Wina ni majuć“. A Pan Jezus na heta: „Jaszcze ni nastała maja hadzina“, jakby skazaŭ: paczakaj krychu, ja hetamu zaradžu. Tady Matka Boża skazała słuham, kab usio zrabili, szto im Jezus zahadaić.

Było tam sześć kamiennych sudzinak na wadu, a ũ koźnaj mašlo źmieścicca dwa abo try wiadry. Pan Jezus zahadaŭ słuham nalić u



sudzinki wady, a jak jany zrabili heta, dyk kazaŭ zaczarpuć stul i zaniaści haspadaru wiasiella. Hetak i zrabili. Zakasztawaŭszy wady, szto stalasia winom, nadta zdziwiŭsia. Padazwaŭszy maładoha, skazaŭ: „Zazwyczaj napiersz padajuć lepszaje wino, a pośla horszaje, a ty pakinuŭ lepszaje wino napaśledak“. Ale i małady nia wiedaŭ adkul uziatośia heta wino i tolki ad słuch dawiedaŭsia, szto heta Pan Jezus piramianiŭ wadu ũ wino. Usie tady, a najbolsz wuczni Pana Jezusa ũwiryli ũ Jaho.

17. Pan Jezus uzdaroułaić chworych.

1. Pan Jezus tak mnoha twaryŭ cudoŭ, szto i paliczyć usie nia možna. Prychadziło da Jaho szmat raznych chworych: ślapych, hłuchich, niemych, kulawych, a Pan Jezus koźnaho ũzdaroułaić.

2. Nijakaho lekarstwa Pan Jezus chworym nikoli ni dawaŭ; skażyć tolki adno słowa i chwory zarazza stawaŭsia

zdarowym, choćby jak nia byŭ ciazka chwory.

Hetak adnaho razu pryszou Pan Jezus da chworaho, katory uzo 38 hadou chwareu i zaŭsiody lezaŭ na paŭscielu. A Pan Jezus skazaŭ jamu tolki: „Ustań, waźmi swaju paŭsciel i idzi“, i chwory zaraz padniaŭsia, uziaŭ paŭsciel i paszou susim zdarowy.

3. Nia treba nawat było, kab Pan Jezus widzieŭ chworaho. Skażyć Jon tolki adno słowa, a chwory, choćby i jak daloka byŭ, zaraz wyzdaroulaŭ.

Hetak adnaho razu paslaŭ sotnik da Jezusa swaich pryjacieloŭ z prošbaj, kab pryszou i ŭzdarawiŭ słuha, katory ciazka byŭ chwory. Pan Jezus wyprawiŭsia da chworaho. Byŭ jaszcz daloka, jak spatkaŭ Jaho sotnik i skazaŭ: „Panie, ja nia hodzin, kab Ty ŭwyszou u moj dom, ale skaży tolki słowa, a wyzdarawieć moj słuha“. Tady Pan Jezus atkazaŭ: „Idzi, a jak ty ŭwieryŭ, niachaj tak i stanicca“. I ŭ tuju minutu wyzdarawieŭ słuha.

Hetymi cudami Pan Jezus chacieŭ prakanać ludziej, szto Jon jość Synam Bozym, dyk kab uwieryli ŭ Jaho. Ale twaryŭ Pan Jezus cudy i dzila hetaho, kab pamahczy biednym ludziam ŭ ich patrebach i niszczaŭciach. Serca Jaho było miłasierna; dzie ni abiarnuŭsia, ŭsiudy astaŭlaŭ szczaŭcia i błaħosławienstwa. Pacieszaŭ smutnych, dadawaŭ siły słabym i hawaryŭ: „Prychadzicie da mianie ŭsie, katoryja cierpicie, a Ja was pacieszu“. Dyk i harnulisiaž da Jaho ludzi i tysiaczami za Im chadzili.

18. Pan Jezus nawuczić ludziej.

Ni dzila hetaho tolki chadziŭ Pan Jezus pa żydoŭskim kraju, kab twaryć cudy, ale kab i nawuczać. Nawuczaŭ Jon u Jeruzalimskaj światyni, na bierahu woziera z łodki, na pahurkach i pa chatach; wuczyŭ ludziej taho, szto majuć rabić, kab być dobrymi i zasłużyć na nieba. Nawuczaŭza tak pryhoża, tłumaczyŭ tak paniatna, szto i dzieci mahli paniać, a starszyja ni mahli nasłuchacca Jaho nawuki.

19. Nawuka na hare.

Nadta waźnuju nawuku mieŭ adnaho razu Pan Jezus na hare. Szmat ludziej iszło za Panam Jezusam, kab pasłuchać Jaho nawuki, dyk kab usie mahli dobra czuć, Pan Jezus uzyszoi na pahurak i prysieŭ, a ũsie ũsielisia abo stajali cicha kala Jaho, bo chacieli czuć, szto im skażyć.

Tady Jezus nawuczaŭ:

1. Blahosłaŭlony ũbohija ducham, bo ich jość karaleŭstwa niabiesnaja.
2. Blahosłaŭlony cichija, bo ich budzić ziemia.
3. Blahosłaŭlony, katoryja płaczuć, bo jany budú pacieszany.
4. Blahosłaŭlony, katoryja zadajuć sprawiadliwaści, bo budú mieć.

5. Blahoslaŭlony miłasiernyja, bo dastupiać miłasierdzia.

6. Blahoslaŭlony czystaho serca, bo Boha uwidziać.

7. Blahoslaŭlony, kotoryja spakoj robiać, bo budú nazwany Synami Bożymi.

8. Blahoslaŭlony, katorych praśladujuć za sprawiadliwaść, bo ich jość karaleŭstwa niabiesnaja.

„Radujcisia i wiesialicisia, bo zapłata wasza wialikaja ũ niebie.

„Ni kłapoćcisia, szto budzicie jeść abo ũ szto adziewacca. Hłańcie na ptuszki: jany ani siejuć, ani znuć, ani zbirajć u humny, a Wojciec wasz niabiesny kormić ich. A ciż wy ni ważniej za ich? Pryhledźcisia takža liljam polnym: ni pracujuć ani praduć; adnakža, hawaru wam, ani karol Salamon u wusiej swajej chwale nia byŭ tak pryhoża ũbrany, jak adna z ich. A kali polnuju trawu, katoraja siahoń-



nia jość, a zaŭtra budzić ukinuta ů piecz, Boh tak adziwajeć: to jakŷa bolsz was, maľaj wiery! Dyk ni kľapoćcisia, haworuczy: szto budzim jeść, szto budzim pić abo ů szto pryadzienimsia, bo Wojciec wasz niabiesny wiedaić, szto ůsio heta wam patrebna. Sľuŷycie tolki Bohu ůsim sercam, a ůsio heta dasca wam“.

Jak konczyů nawuczać, dziwilisia ůsie i hawaryli: „Nikoli jaszczcze czalawiek tak ni nawuczaů“.

20. Bura na moru.

Adnaho razu Pan Jezus nawuczaů z łodki ludziej, katoryja stajali kala bierahu. Pošľa kazaů wuczniom pirajechać na druhi bierah, a sam paľaŷyůszysia ů łodce spaů, bo za ceľy dzień namaryůsia. Aŷ padniaľasia wialikaja bura. Chwali kidali łodku to ů adzin, to ů druhi bok, dyk czuć uŷo ni tanuľa.

Apostoły nadta bajalisia, ale z paczatků ni budzili Pana Jezusa. WidziuczyŹ, szto nima nijakaj rady, abudzili Jaho i zahamanili: „Panie, ratuj nas, bo hinim!“ Prasnušzysia Pan Jezus skazaŹ im: „Czaho wy baicisia, małaj wiery?“ Tady Źstašzy zahadaŹ wietru i moru Źciszycca. Jak baczysz, usio ŹspakoŹlosia. Widziuczy heta, wuczni dziwilisia i hawaryli: „ChtoŹ heta jošć, katoraho wietry i mora sluchajuć?“

21. Pan Jezus nakarmliwaić piac̄ tysiacz ludziej.

Inszaho razu Pan Jezus byŹ na dalokaj pustyni. PaszŹo za Im tudy szmat ludziej, katoryja chacieli pasłuchać Jaho nawuk, a byŹo ich kala piaci tysiacz, nia liczucy kabiet i dziaciej. Pan Jezus nawuczaŹ aŹ da samaho wieczera i nichto ni padumaŹ nawat, szto niczoha ni majuć ješć. Adzin tolki chłopiec mieŹ piac̄ pirahoŹ chleba i dŹwie ryby. Pan Jezus ŹlitawaŹsia nad hałodnymi ludŹmi i kazaŹ usim pasiešć na ziemi. Pošla pabłahosławiŹ hety chleb i ryby i zahadaŹ swaim wuczniom rozdawać ludziom. KoŹny dastaŹ stolki, szto padjeŹ da syta.

Jak usie najelisia, Pan Jezus kazaŹ sabrać usie kusoczki, szto astalisia, kab ni marnawalisia, i nazbirali ich dwanaccać koszykoŹ. Hetak to Pan Jezus piac̄ chlebaŹ i dwie ryby cudoŹna rozmnoŹyŹ i nia tolki szto nakarmiŹ piac̄ tysiacz ludziej, ale jaszczu astaŹlosia dwanaccać koszykoŹ abjedkaŹ. UwidziŹszy hetaki cud, hawaryli usie: „Jon heta toj prarok, katory mieŹsia pryšci na hety šwiet“, heta znaczyć Zbawiciel.

22. Pan Jezus błahosłaŭlaić dzietak.

Dla ũsich byŭ Pan Jezus dobry, ale najbolsz Jon lubiŭ dzietak. Adnaho razu paboŭnyja matki prywiali da Pana Jezusa swaich dziaciej i chacieli, kab Jon pablahosłaŭiŭ dzietak. Ale Pan Jezus byŭ tady nadta zmaryŭszysia, dyk wuczni ni chacieli dapuŭcić da Jaho dzietak. Zahledziŭszy heta, Pan Jezus skazaŭ: „Pazwolicie dzietkam pryhadzić da mianie i ni zabaraniajcie im hetaho, bo ich joŭć karaleŭstwa niabiesnaja“. Poŭla łaskawa z imi abyszouŭsia i pablahosłaŭiŭ ich.

23. Bludny syn.

1. Adnaho razu Pan Jezus razkazaŭ hetaki piekny prykłađ: „Niejaki czaławiek mieŭ dwuch synou. Mienszy skazaŭ baćku: Wiedama, Wojcze, szto pa twajej ŭmierci ũsio piarejdzic na nas; dyk daj mnie lepiej ciapier tuju czaŭć, katoraja na mianie wypadaić. I baćka razdzialiŭ usio i daŭ jamu jaho czaŭć. U niekolki dzion poŭla zabraŭ mienszy syn usio swajo bahactwa i puŭciŭsia ũ cuzu kraj. Tam niczoha ni rabiŭ, a tolki hulaŭ i prapuszczzaŭ na raspuŭcie swaju czaŭć. A kali padniaŭsia ũ hetym kraju wialiki hoład, jon uzo ũsio byŭ prapuŭciŭ i nia mieŭ czaho jeŭci. Dyk kab ni pamierci z hoładu, paszoŭ za ŭwinapasa da adnaho pana. Nadta jamu bylo drenna i niraz chaciełasiab zjeŭć toja, szto dawali ŭwiniam, ale i hetaho nichto jamu ni dawaŭ“.

2. „Kali jamu Źžo dobra nadajeŹa bida, staŹ dumać, jak jon drenna zrabiŹ. DumaŹ sabie: kolkiŹ heta najmitoŹ u majho baćki i Źsim dosyć chleba, a ja tutaka z holadu pamiraju. Wiarnusia da baćki i skaŹu jamu: ZhraszyŹ suprociŹ nieba i ciabie, wojcze; ja ni wart zwacca synam twaim; waŹmi mianie da siabie za sŹuhu“.

3. I wiarnuŹsia damoŹ. Baćka, ŹwidziŹszy jaho z daloku, wyszoŹ jamu na spatkańnie, abniaŹ jaho i pacaŹawaŹ. A syn skazaŹ: Wojcze, zhraszyŹ ja suprociŹ nieba i ciabie; ni wart ja zwacca synam twaim... Ale baćka ni daŹ jamu konczyć i zahadaŹ sŹuham pryńiaŹci najpiakniejszyja adzieŹy i adzieć jaho. NapaŹledak kazaŹ zarezac ćialonka i zrabiŹ Źwiata,



bo syn jaho byŹ prapaŹ i naszoŹsia. I sieli Źsie za stoŹ, jeli i wisialilisia“.

Hetakim bŹudnym synam joŹć koŹny czaŹawiek, katory praz hrech pakidaić Boha, swajho najlepszaho Baćku. Taki czaŹawiek napiersz pawinien paznac swaje hrachi, Źaleć,

spowiedacca i pakutować. Tady jamu Boh daruić i prymić jaho ŹžnoŹ da swajej laski.

24. Uskraszeńnie Łazara.

1. Pan Jezus nia tolki ŹzdaroulaŹ chworthy, ale nawet uskraszaŹ umiorszych. Adnym z hetakich byŹ Łazar. ŹyŹ jon u Betanii, nidaloka ad Jerazolimy, i mieŹ dŹwie siastry Maryju i Martu. Usie troje jany nadta lubili adzin druhoha. Pan Jezus czasta bywaŹ u ich. Adnaho razu Lazar ciaŹka zachwareŹ. Siostry jaho paŹali skazać Jezusu: „Panie, toj, katoraho Ty lubisz, zachwareu“. Pan Jezus byŹ tady daloka ad Betanii.

2. Kali Pan Jezus pryszoŹ, Lazar uŹo nia ŹyŹ, a nawet czaćwiorty dzień byŹ uŹo Ź hrobie. AbiedŹwie siastry nadta sumawali i dzila hetaho paprychadzili da ich nikatoryja swajaki i znajomyja, kab pacieszyć ich. Jak tolki Marta paczuła, szto idzieć Pan Jezus, pakuła Źsich, wyszła na spatkańnie i skazała: „Panie, kab Ty byŹ tut, ni pamiorby brat moj! Ale wiedaju, szto i ciapier kali paprosisz u Boha sztokolak, dać Tabie“. A Jezus skazaŹ jej: „Uskreńnić brat twoj“. Marta atkazała: „Wiedaju, szto Źskreńnić na astatni dzień, kali Źsie pamiorszyja paŹstanuć“. Tady Jezus skazaŹ jej: „Ja joć uskraszeńnie i Źyćcio. Chto wieryć u mianie, choćby i pamior, Źyć budzić. Ci wierysz u heta?“ Marta atkazała: „Tak, Panie, wieru, szto Ty Chrystus, Syn BoŹy, katory pryszoŹ na hety Źwiet“.

Pošla Marta wiarnułasia da chaty i skazała swajej siastre, szto przyszoŭ Pan Jezus Maryja skarej pabiehła da Jaho, a swajaki i znajomyja paszli takža za jej. Uwidzieŭszy Pana Jezusa, Maryja pawaliłasia Jamu ũ nohi i skazała płaczuczy: „Panie, kab Ty byŭ tut, ni pamiorby brat moj“. I ũsie, szto tam byli, razplakalisia. Pan Jezus zapłakaŭ takža. A ludzi hawaryli miż saboj: „Jakža Jon lubiŭ jaho“.

3. Pošla Pan Jezus paszoŭ z usimi da hrobu Lazara. Hrob zawaleny byŭ wialikim kamianiom. Pan Jezus kazaŭ pryňać kamień.



Tady Marta skazała: „Panie, užo śmiardzić, bo czatyry dni lażyć u hrobie“. Ale Pan Jezus atkazaŭ: „Ciz ja ni kazaŭ tabie, szto kali uwierysz, ũwidzisz chwału Bożu?“ Tady adniali kamień, a Pan Jezus, padniaŭszy woczy ũ wierch, maliŭsia. Pošla skazaŭ hromka: „Łazar, wyjdz z hrobu!“ I Łazar zaraz wyszoŭ. Usie papużalisia i zdumielisia. Łazar byŭ abwinuty chustkami, bo hetak żydy chawali. Dyk Pan Jezus kazaŭ

pazdymać z jaho chustki i paszoŭ z Panam Jezusam i siostrami da chaty.

25. Pan Jezus ustanawiając Najświętszy Sakrament.

Niraz Pan Jezus hawaryŭ swaim wuczniom, asabliwa dwanaccaci Apostołom, szto Jon budzić ciarpieć i pamreć za ludziej, kab wysłużyć dla ich adpuszczenie hrachoŭ. Wieczaram pirad swajej mukaj Pan Jezus z dwanaccaci Apostołami pażywaŭ wialikodnaho jahnionka.

Jak zjeli, Pan Jezus kab nawuczyć Apostołoŭ pakory, wymyŭ im nohi. Pośla Pan Jezus uziaŭ u ruki chleb, blahosławiŭ jaho, łamaŭ i dawaŭ swaim wuczniom haworuczy „Biarycie i jeście; heta jość majo Cieła, katoraja za was dajecca“. Tady ŭziaŭ kielich z winom, blahosławiŭ i daŭ wuczniom haworuczy: „Pijcie z hetaho ũsie; heta jość maja Kroŭ, katoraja za was i za mnohich budzić wylita na adpuszczenie hrachoŭ. Rabicie heta na maju pamiatku“.

Hetymi słowami Pan Jezus piramianiŭ chleb i wino ŭ Cieła i Kroŭ swaju i kazaŭ usim kapłanom, kab heta samaja rabili ŭ Mszy św. i rozdawali wiernym u Kamunii.

26. Judasz pradajeć Pana Jezusa.

Pamiż żydoŭ nadta szmat było blahich ludziej, a najhorszymi byli Faryzeuszy i



Wuczonyja ů św. Pisańniu. Pan Jezus czasta pirad usimi haniů ich pastupki. Dzila hetaho jany ůznienawidzili Jaho i pastanawili zabić.

Ale nie mahli hetaho zrabić ani ů dzień, bo bajalisia ludziej, katoryja pastajanna abstupali Pana Jezusa, ani ů noczy, bo nia wiedali, dzie naczujć. Adnym tolki Apostoůam byůo heta wiadoma. Pamiů Apostoůami byů adzin niahodny czaůawiek, katory zwaůsia Judasz. Lubiů jon nadta hroszy i nawet kraů ich. Dyk Judasz paszoů da Faryzeuszoů i Wuczonych i skazaů: „Sztu mnie daćcio, kab ja wam Jaho wydaů?“ Jany abicali dać jamu tryccać siarebnikoů.

Judasz byů na wiaczery z Apostoůami, kali Pan Jezus ustanawiů Najświaciejszy Sakrament. Pan Jezus wiedaů, szto Judasz chociać Jaho pradać i aćcirahaů jaho. Ale jon zaraz

wyszou i danios Faryzeuszam i Wuczonym, szto Pan Jezus budzić naczawać na Aliŭnaj hare.

27. Pan Jezus na Aliŭnaj hare.

Jak nastupila nocz, Pan Jezus z adzinaccaciu Apostołami paszoŭ na haru Aliŭnuju. Pry bramie kazaŭ astacca Apostołam, a z saboj u sad uziaŭ tolki Piotru, Jakuba i Jana. Prychodziuczy na hety świet, wiedaŭ Pan Jezus, szto Jaho czakajuć strasznyja muczeńnia, ale ciapier staŭ bajacca i skazaŭ: „Markotna maja dusza aż da śmierci. Astańcisia tutaka,



malicisia i nia śpicie“. A Sam adyszoušia krychu dalej i maliusia. Trojaž Apostołaŭ sa smutku zasnuli. Jezus staŭ na kaleni i prasiŭ Boha Wojca addalić ad Jaho kielich muki, ale konczyŭ madlitwu hetymi słowami: „Adnak ni maja wola, ale twaja nichaj stanicca“. Tak ciazka było tam Panu Jezusu, szto aź pot krywawy z Jaho liüşia. Tady Boh Wojciec paślaŭ z nieba anioła, kab uzmacnić i pacieszyć Jaho.

28. Aresztowanie Pana Jezusa.

Pa madlitwie Pan Jezus abudziŭ troch apostoŭ i skazaŭ im: „Ustańcie, pojdzimo: wot užo jość blizka pradaŭca“. Tolki skazaŭ heta, aŭ przyszoŭ Judasz z wojskam i sŭhami Faryzeuszoŭ i Wuczonych z lampami, szaszkami i kijami. Judasz jaszczepiersz skazaŭ zaŭnieram: „Biarycie taho, kaho ja pacaŭuju“. Dyk padyszozŭ da Pana Jezusa, pazdaroŭkaŭsia i pacaŭowaŭ Jaho. Tady Jezus skazaŭ: „Druhu, czahoŭ ty przyszoŭ? Pacaŭunkam wydajesz mianie?“

Uwidzieŭszy heta, zaŭniery i sŭhi kinulisia na Pana Jezusa, kab Jaho ŭwiazac. Św. Piotra chwaciŭ u ruki szaszku i, baroniuczycy Pana Jezusa, adsiek wucha sŭzie, katoraho zwali Malchusam. Ale Pan Jezus ni chacieŭ, kab Jaho baranili, bo Sam achwiarawaŭsia na muki, dyk skazaŭ: „Schawaj szaszku!“ Poŭla datknuŭsia wucha Malchusa i jano przyŭło. Pazwoliŭ tady zaŭnieram zwiazac sabie ruki, a jany pawiali Jaho da Jerazolimy. Usieŭ Apostoŭy razbiehlisia i paŭcikali.

29. Pan Jezus asudŭany praz sanadryn.

Zaŭniery pawiali Pana Jezusa jak jakoha razbojnika na sud ŭydoŭski abo da Sanadrynu. I choć Pan Jezus niczoha zŭha ni zrabieŭ nikomu, adnak asudzili Jaho na ŭmierć, bo sudziami byli Faryzeuszcy i Wuczonyja, katoryja nadta ninawidzili Jaho. Ale ni mahli jany biz dazwaleńnia Piŭata, namieŭnika rymskaho, wypońnic pastanouleńnie suda, dyk pasŭali Pana Jezusa da jaho.

30. Śmierć Judasza.

Judasz, uwidziwszy, szto Pana Jezusa asudzili na śmierć, pažaleŭ swajho pastupka. Paszoŭ da Faryzeuszozŭ i skazaŭ im: „Zhraszyŭ ja ciazka, pradajuczy kroŭ niawinnaho“. I kinuŭszy im pad nohi tryccać siarebnikoŭ, wyszoŭ za miesta i pawiesiŭsia na drowie.

31. Biczowańnie Pana Jezusa.

Prywiouszy Pana Jezusa da Piłata, Faryzeuszy i Wuczenyja winawacili Jaho ŭ usilakich prastupkach. Piłat adrazu paznaŭ, szto jany thuć i szto Pan Jezus niawinny, dyk skazaŭ: „Ja ni nachodžu ŭ hetym czaławieku nijakaj winy“. Ale Piłat bajaŭsia Faryzeuszozŭ i dzila hetaho skazaŭ: „Zahadaju wybiczować Jaho, a pośła puszczu“. Tady zaŭniery ździorli z Pana Jezusa adziežu, prywiazali da słupa i biczowali.

32. Karonawańnie ciarniowym wiankom.

Biazbożnym zaŭnieram mała było jaszczehetaho, szto tak straszna wybiczowali. Ludzi kališta chacieli wybrać Pana Jezusa na karala, ale Jon ni zhadziŭsia. Adnakža Faryzeuszy abwiniali Jaho, szto chacieŭ stacca karalom, dyk dzila hetaho zaŭniery ubrali Jaho na śmiech u czyrwony płaszcz, bo hetaki nasili karali. Pośla splali z wostrych cierniaŭ wianok, uzłażyli jaho Panu Jezusu na haławu ŭ miesta karony i bili kijami, kab macniej dzieržaŭsia. Dali Jamu takža tryścinu u prawuju ruku

zamiast załatoha żezła, katory trymajuć karali siedziucy na tronie. A ůžnoů nikatoryja zaůniery stanawilisia na śmiech pirad Jezusam na kaleni, pazdraůlali Jaho, jak karala, dy plewali na Jaho i bili pa twary.

33. Piłat pazwalać ukryżawać Jezusa.

Żbitaho i pakrywaůlinaho Pana Jezusa pakazaů Piłat Faryzeuszom i Wuczonym, skazaůszy „Wo czaławiek!“ heta znaczyła: hladzicie, jak straszna żbity, miejcie ůlitaść nad im! Ale jany, szto raz macniej, kryczali: „Ukryżuj jaho, ukryżuj jaho!“ — „Ja ni nachodžu ů Im nijakaj winy“, skazaů Piłat. Tady jany stali straszyć Piłata, szto, kali jon uwolnić Pana Jezusa, dyk abwinawaciuc jaho pirad cezaram. Paczuůszy heta, Piłat pabajaůsia ich. Zahadaů tady padać wady, wymyů pirad usimi ruki i skazaů žydom: „Ja nia winien krywi hetaho sprawiadliwaho, wy za jaje atwiecicie“. I pazwoliů ukryżawać Pana Jezusa.

34. Pan Jezus niasieć kryż.

Źniali z Pana Jezusa czyrwony płaszcz i adzieli ů Jahož adziežu. Pošla ůżłazyli Jamu na pleczy ciazki kryż i kazali niasći na haru Kalwaryju, dzie mieli Jaho ůkryżawać. Niasucy kryż, Pan Jezus niekolki raz padaů pad kryżam i peůna ni zanosby jaho, kab Jamu ni pamoh adzin czaławiek, katoraho zwali Symonam Cyranejczykam. Nikatoryja pabożnyja kabiety iszli za Panam Jezusam i płakali, a adna z ich, św. Weronika, abciorła Panu Jezusu kroů i pot z twary.

35. Ukryżawańnie Pana Jezusa.

Pryszoŭ nareszcie Pan Jezus na haru Kalwaryju. Žaŭniery ździorli z Jaho akrywaŭlanaju i pryłipszaju da ran adziežu. Pošla razciahnuli Pana Jezusa na kryżu i prybili da jaho ruki i nohi wialikimi hwazdami.

Tady padniali kryż razam z Panam Jezusam i ukapali ũ ziemi. Pan Jezus uwieś u krywi zawis za ũsich ludziej.

36. Siem słoŭ i śmierć Pana Jezusa.

Faryzeusz y żydy naśmiwalisia z Pana Jezusa i ździekawalisia haworuczy, szto kali zyjdzieć z kryża, dyk uwieruć u Jaho. Moh Pan Jezus pakarać ich śmierciaj, ale ni zraziŭ hetaho, a tolki maliŭsia: „Wojcze, daruj im, bo nia wiedajuć, szto robiuć“.

Razam z Panam Jezusam ukryżawali dwuch łotroŭ abo razbojnikoŭ. Wotoż adzin z ich, katory wisieŭ z lewaho boku, razam z żydami ździekawaŭsia nad Panam Jezusam. Ale łotr, katory wisieŭ z prawaho boku, nawiarnuŭsia i skazaŭ druhomu: „My cierpim, bo zasłużyli na heta, ale Jon sztoż kiepskaho zraziŭ?“ I prasiŭ Pana Jezusa: „Panie, ũspomni na mianie ũ swaim karaleŭstwie!“ A Pan Jezus atkazaŭ jamu: „Siahońnia jaszcz budzisz sa mnoj u raju“.

Pad kryżam stajała Najświaciejszaja Maryja, Matka Pana Jezusa i nadta ciarpieła. Tutża pry Jej stajaŭ św. Jan Apostoł,

katoraho Pan Jezus najbolsz lubiŭ. Choć wialikija muki
piranasiŭ Pan Jezus, dumaŭ adnak ab



hetym, szto pa Jaho śmierci Matka nia budzić mieć apiakuna,
bo św. Juzep daŭna ŭžo pamior. Dzila hetaho Pan Jezus
skazaŭ Matce swajej: „Niawiesta, woś syn twój!“ a św. Janu:
„Woś Matka twaja!“ I ad hetaj pary św. Jan zaapikawaŭsia
Matkaj Bożaj.

U sam počdien zrańasja pa ũsim ťwiecie ciomna, jak u noczy, i trywało hetak praz try hadziny. Cierpiuczy za nas, Pan Jezus nia mieŭ nawat ad Boha Wojca nijakaj paciechi ũ sercu i heta najbolszaj było dla Jaho mukaj. Dzila hetaho zahańasiŭ: „Boże moj, Boże moj, czamuŭ Ty mianie pakinuŭ?“

Pośla Pan Jezus zachacieŭ pić, dyk skazaŭ: „Prahnu!“ Tady adzin ťaŭnier padaŭ Jamu na kiju pamocznanaju ũ wocat hubku. Pan Jezus pakasztawaŭ i skazaŭ: „Spoŭnińasja!“ A napańledak: „Wojcze, ũ ruki Twaje addaju duch moj!“ i skazaŭszy heta, pachiliŭ hańawu i ũmior.

Zatraslasja tady ũsia ziemia, paszczapalisja skańy i szmat adkryńasja mahiń, z katorych pawychadzili pamiorszyja. Ťaŭniery i ũsie, katoryja byli pry kryŭu, uwidziŭszy heta, pirapuzalisja i hawaryli: „Zapraŭdy byŭ Jon Synam Boŭym“.

Jakza palubiŭ nas Pan Jezus, kali hetak ciarpieŭ i pamior, kab wyratawać nas ad piekńa!

37. Pana Jezusa zdymajuć z kryŭa i kńaduć u hrob.

Nazaŭtraja, u Wialikuju Subotu, u ťydoŭ było wialikaja ťwiata. Dzila hetaho treba było pirad wieczaram zńiać ciela z kryŭa. Choczuczyŭ adnak prakanacca, ci pamior uŭo Pan Jezus, adzin ťaŭnier prakańoŭ pikaj bok i Serca Pana Jezusa, adkul pacikńa kroŭ i wada. Pa hetym paznali jany, szto ŭŭo nia ťyŭ.

Wuczni Pana Jezusa bajalisia, kab żydy, zniaŭszy cieła z kryża, ni pacharanili dzieniebudź u jakoj jamie, staralisia dastać pazwaleńnie samim zniać z kryża i pacharanić. Dzila hetaho adzin wuczeń, katory zwaŭsia Juzepam z Arymatei, paszoŭ da Piłata i dastaŭ ad jaho pazwaleńnie zniać cieła z kryża i pacharanić. Tady Juzep z Arymatei i druhi wuczeń Nikodam zniali cieła Pana Jezusa z kryża.

Pośla namazali cieła darahimi alejkami, abwinuli pa żydowskamu zwyczaju ŭ praściradły i zaniašli ŭ nowy hrob, wysiaczany ŭ skale. Matka Boża i druhija pabożnyja kabiety iszli za Ciełam Pana Jezusa i płakali. Pałażyŭszy Ciela ŭ hrob, zakryli jaho wializnym kamianiom.

Pan Jezus pradkazywaŭ, szto pa troch dniach uskreśnić. Dyk żydy nadta bajalisia, kab ni pryszli noczczu wuczni Pana Jezusa i, ŭkraŭszy cieła, ni hawaryli pośla, szto Pan Jezus uskros. Dzila hetaho apiczatawali hrob i pastawili pry im straż.

38. Uskraszeńnie Pana Jezusa.

Pan Jezus pamior i byŭ pacharoniany ŭ Wialikuju Piatnicu. Praz Subotu byŭ u hrobie, a na trećci dzień, u niadzielu rana, ŭskros. Ziemia zatrasłasia i Pan Jezus wyszoŭ z hrobu żywy i jasny, jak sonca, ani krychu ni zaczapiŭszy kaminia, katorym byŭ zakryty hrob.



U hety samy czas zstupiŭ z nieba anioł i adwaliŭ kamień. Žaŭniery tak papużalisia, szto sa strachu pawalalisia na ziemi.

39. Pan Jezus naznaczić św. Piotru namiesnikam.

Pa ũskraszeńniu swaim Pan Jezus praz sorak jaszczedzion prabywaŭ sa swaimi wuczniami, z czaho jany nadta cieszyliasia. A majuczy ich pakuć i wiarnucca ũ nieba, daŭ im na swajo miesca dobraho pastyra.

Pan Jezus lubiŭ pryroŭnywać siabie da dobraho pastyra, a swaich wuczniou da awieczak. Dzila hetaho adnaho razu kazau Jon: „Z mianie dobry pastyr. Dobry pastyr wypuszczazić swaje awieczki i idzieć pirad imi, a awieczki iduć za im, bo znajuć hołas jaho. Takža sama i maje awieczki iduć za mnoj, bo znajuć mianie. Dobry pastyr żyćcio swajo addajeć za swaje awieczki. Ja takža addaju żyćcio swajo za maje awieczki“.

Pošla Pan Jezus pakazaŭsia raz swaim wuczniam na bierahu woziera Halilejskaho i zapytaŭsia św. Piotry: „Piotra, ci lubisz ty mianie bolsz za druhich?“ A św. Piotra atkazaŭ: „Tak, Panie, Ty wiedaisz, szto ja Ciabie lublu“. Tady Pan Jezus skazaŭ: „Pasi jahniata maje!“ Pošla zapytaŭsia druhi raz: „Piotra, ci lubisz ty mianie?“ Św. Piotra atkazaŭ: „Tak, Panie, Ty wiedaisz, szto ja Ciabie lublu“. A Pan Jezus skazaŭ uznoŭ: „Pasi jahniata maje!“ I zapytaŭsia trećci raz: „Piotra, ci lubisz ty mianie?“ Św. Piotra zasmuciŭsia, szto Pan Jezus trećci ũžo raz pytajecca, i skazaŭ: „Panie, Ty ũsio wiedaisz, Ty wiedaisz, szto ja Ciabie lublu.“ A Pan Jezus skazaŭ: „Pasi awieczki maje!“

Hetymi słowami Pan Jezus naznaczyŭ św. Piotru swaim namiesnikam na ziemi i pastyram usich wiernych i Apostoloŭ. I św. Piotra dobrym byŭ pastyram Apostołoŭ i wiernych pošla ũzniasieńnia Pana Jezusa. Byŭ jon dobrym pastyram, bo dobra nawuczaŭ wiernych i kirawaŭ założanym praz Pana Jezusa Kaściołam, a napaśledak żyćcio swajo pałażyŭ, bo jaho ũkryżawali ũ Rymie, dzie jon byŭ biskupam.

Chryścian szto raz bolsz i bolsz stawałasia. Pa śmierci św. Piotry nastupnik jaho na biskupstwie Rymskim, św. Linus, byŭ najwyższym pastyram. I z hetaho czasu zaŭsiody tak było, szto biskup Rymski byŭ haławoj Kaścioła i najwyższym pastyram. Zawiecca jon Papieżam abo Wojcam światym, a heta dzila taho, szto jon lubić awieczki Chrystusa, jak baćka swaje dzieci, i szto jon choćyc, kab usie byli ũ niebie.

40. Uzniasieńnie Pana Jezusa.

U sorak dzion pa swaim Uskraszeńniu Pan Jezus pażagnaŭsia sa swaimi wuczniami. Zasmucilisia jany nadta, szto Pan Jezus pakidać ich, ale Jon pacieszyŭ ich i pryrok, szto, jak buduć umirać, Sam prydzić zabrać ich duszy ŭ nieba. Abicaŭ im takža, szto za niekolki dzion saszleć na ich Ducha Światoha, a da hetaho kazaŭ im być u Jerazolimie i ni rozpaczynać nawuczańnia.

Pośla paszoŭ z imi na Aliŭnuju haru i padniaŭszy ruki pabłahosławiŭ ich, a tady paczaŭ uznasicca ŭ haru na nieba. Douha hladzieli wuczni ŭ wierch i, choć Pan Jezus daŭna ŭžo skryŭsia za abłoki, a jany ūsio ni spuszczaŭli wocz. Aż pakazalisia dwa anioły ŭ białaj adzieży i skazali im: „Czahoż wy staicia i hladzicia ŭ nieba? Jak Pan Jezus uzniossia na nieba, hetak sama niekali prydzić“.



Wiarnulisia pośła wuczni da Jerazolimy i czakali tam sastańnia Ducha Światoha.



41. Sasłańnie Ducha Światoha.

Wiarnuŝszysia da Jerazolimy, sabralisia ũsie wuczni ũ adno miesca, dzie na madlitwie czakali Sasłańnia Ducha Światoha. Była z imi takŝa i Matka Boŝa. Na dzisiaty dzień poŝla Uzniasieńnia Pana Jezusa, ũ samey dzień Zialonych Światak, paczuli straszny szum, maŭlaŭ wietru, i nad ich haławami pakazalisia ahnistryja jazyki. Byŭ heta Duch Światy, katory pad hetakaj postacياج syszoŭ na ũsich, szto tam byli.

Zrabiłosia im adrazu ů duszy jasna, byli aczyszczany i ušwienczany.

42. Pan Jezus prydzić na straszny sud.

Choć Pan Jezus uzniossia na nieba, ale za toja sasłaů nam Ducha Światoha. A jaszczez, Pan Jezus zašsiody jość z nami pa kaściołach u Najšwiaciejszym Sakramencie, choć my Jaho nia widzim, jak Jaho widzili kališci wuczni.

Pry kancy świeta prydzić uznouš Pan Jezus u wusiej swajej chwale. Prydzić Jon u wobłakach, šwieciůczy jak sonca i akružany aniołami.

Usie pamiorszyja ludzi ůskresnuć. A Pan Jezus siadzić na tron i budzić sudzić usich ludziej, bo z usiaho šwietu źbiarucca na sud. Dobrych anioły pastawiać pa prawaj staranie Pana Jezusa, a błaħich pa lewaj. Tady Pan Jezus pakażyć pirad usimi aniołami i ludźmi ůsio szto tolki dobroho abo błaħoho zraziů kožny czaławiek, choćby heta było roblina skryta.

Pošla Pan Jezus skażyć dobrym: „Idzicie ů nieba!“ I anioły zawiaduć ich tam, dzie jany buduć wieczna chwalić Boha i biz kanca wisialicca.

A błaħim Pan Jezus skażyć z hniewam: „Idzicie precz ad mianie ů ahoń wieczny razam z czerciami!“

Ašcirahajmyžsia, kab i nas ni spatkaů los błaħich ludziej!

About this digital edition

This e-book comes from the online library [Wikisource](#)^[1]. This multilingual digital library, built by volunteers, is committed to developing a free accessible collection of publications of every kind: novels, poems, magazines, letters...

We distribute our books for free, starting from works not copyrighted or published under a free license. You are free to use our e-books for any purpose (including commercial exploitation), under the terms of the [Creative Commons Attribution-ShareAlike 3.0 Unported](#)^[2] license or, at your choice, those of the [GNU FDL](#)^[3].

Wikisource is constantly looking for new members. During the realization of this book, it's possible that we made some errors. You can report them at [this page](#)^[4].

The following users contributed to this book:

- Gleb Leo
- Masur
- MaxxL
- Rocket000
- Keymap9
- Dake~commonswiki

- ChrisiPK
- Zscout370
- Boris23
- Abu badali~commons wiki
- Kyle the hacker
- Cumulus
- Noclip~commons wiki
- Ö
- Latebird
- Auralux
- Waldyrrious
- Inductiveload
- VIGNERON
- KABALINI
- Bromskloss
- Tene~commons wiki
- AzaToth
- Bender235
- PatríciaR
- Il Palazzo-sama
- Smasongarrison
- Rei-artur
- Zanimum

1. [↑](https://wikisource.org) <https://wikisource.org>

2. [↑](https://www.creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0) <https://www.creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0>

3. [↑https://www.gnu.org/copyleft/fdl.html](https://www.gnu.org/copyleft/fdl.html)
4. [↑https://wikisource.org/wiki/Wikisource:Scriptorium](https://wikisource.org/wiki/Wikisource:Scriptorium)